

Zemsta wyrodných synów. KRWAWY NAPAD NA ULICY.

TOMASZÓW, 12. 8. — Krwawa bójką rozegrała się onegdaj wieczorem w Tomaszowie przy ul. Południowej. Na jadącym rowerem M. Grunerta napadło dwóch mężczyzn, którzy pobili go dotkliwie, zadając mu szereg ran kastetami.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że sprawcami masakry byli synowie Grunerta — Wacław i Henryk, którzy żywili do ojca nienawiść z powodu pominięcia ich przy podziale majątku. Grunerta w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Defraudant robotniczych pieniędzy za granicą wpadł w ręce sprawiedliwości

Ze Świętochłowic donoszą: Swego czasu zbiegł z 25.000 złotych kasjer huty „Florian” w Świętochłowicach, 80-letni Henryk Latusek.

Latusek podjął pieniądze na wypłatę dla robotników w oddziale elektrycznym huty „Florian”. Po przeliczeniu pieniędzy przyniósł teczkę do przechowania w kasie huty. Następnego dnia miał po nie przybyć i wypłacić robotnikom. Kiedy jednak na drugi dzień Latusek się nie zjawił, postanowiono polecić wypłatę komu innemu. — Otworzono teczkę, w której — jak się okazało — zamiast pieniędzy była makulatura.

Wszystko niezwłocznie poszukiwania zbiega, który przepadł bez wieści. Pierwsze ślady, na jakie natrafiono, prowadziły do Niemiec, toteż w tym kierunku wszczęto śledztwo. Po energicznych dochodzeniach, przy pomocy policji niemieckiej, zdołano wreszcie defraudanta ująć w miejscowości Namysłów pod Wrocławiem (śląsk średni).

Powiat piotrkowski otrzyma szkołę rzemieślniczą.

PIOTRKÓW, 11. 8. — Organizacje rolnicze i Wydział Powiatowy w Piotrkowie wszczęły starania, celem utworzenia na terenie powiatu piotrkowskiego Powiatowej Szkoły Rzemieślniczej dla młodzieży wiejskiej. Jako najbardziej odpowiedni punkt, obrano znajdującą się na terenie gminy Bogusławice wieś Gazomia, w której znajduje się 1-piętrowy budynek szkoły powszechnej, do tej pory nie wykorzystany.

W najbliższych dniach odstawiony on będzie do granicy do dyspozycji władz polskiej. Wszczęto niezwłocznie poszukiwania zbiega, który przepadł bez wieści. Pierwsze ślady, na jakie natrafiono, prowadziły do Niemiec, toteż w tym kierunku wszczęto śledztwo. Po energicznych dochodzeniach, przy pomocy policji niemieckiej, zdołano wreszcie defraudanta ująć w miejscowości Namysłów pod Wrocławiem (śląsk średni).

Do projektu tego samorząd powiatowy i gminny oraz poseł Drodz - Gierymski odnieśli się bardzo życzliwie, tak że po otrzymaniu odpowiednich kredytów i niezbędnych pomocy szkolnych oraz po przeprowadzeniu niezbędnego remontu — uruchomienia tej szkoły spodziewać się należy jeszcze w początkach nowego roku szkolnego, co przyczyni się do uzupełnienia kadr rzemieślniczych młodzieżą wiejską.

UPALNIE Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12. 8. — Dziś o godzinie 9-iej rano temperatura w cieniu wynosiła w śródmieściu 26 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepota w tym samym miejscu wynosiła plus 19 stopni. Temperatura za dnia w porównaniu z dniami wczorajszym uległa podwyższeniu. Ciśnienie barometryczne spadło do 754 milimetrów, ale pogoda słoneczna utrzyma się nadal. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

ŻYCIE PABIANIC. Pabianicki chór im. Moniuszki na fali ogólnopolskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 21 minut 10 Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia nada na fali ogólnopolskiej koncert Chóru Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego im. Moniuszki w Pabianicach pod dyrykcją p. Karola Lubowskiego. Koncert na całą Polskę przodującego i uzdolnionego chóru im. Moniuszki z Pabianic jest nowym sukcesem tegoż jak i jego kierownictwa.

POWSTANIE ODDZIAŁU ZJ. ZAW. POLSKIEGO W PABIANICACH.

Na terenie Pabianic powstała ostatnio nowa i zupełnie odrębna, samostanna placówka zawodowa, jednocząc robotników i robotników, zatrudnionych w miejscowym przemyśle włókienniczym, a mianowicie „Zjednoczenie Zawodowe Polskie Oddział w Pabianicach”. Pierwsze zebranie organizacyjne nowej placówki odbyło się w dniu 30 lipca r. b. na którym w obecności ponad 50 osób uchwalono powołanie do życia ZZZP w Pabianicach i wybrano zarząd związku w składzie następującym: przewodniczący p. Karłowicki, sekretarz p. Adamczewski, skarbnik p. Bolesław Konieczny. Ponadto do zarządu wchodzi pp. Wolf Tadeusz, Skupiński Stanisław i inni.

POD ŻÓŁTA FLAGA!!

„Pod żółta flaga” — taki jest bowiem tytuł tego filmu jest obrazem z serii dramatów życiowych, które, jak wykazuje statystyka filmowa, cieszą się największym powodzeniem na całym świecie. Rola główne kreują: zawsze czarująca Olga Czechowa, niezapomnianą z filmu „Dziewczęta w mundurkach”, Dorota Wieck i znakomity Hans Abers. Zamiast stereotypowych „słów zachwytu” o tym znakomitym obrazie przytaczamy tu parę głosów prasy europejskiej i amerykańskiej. „Ten piękny film góruje nad wszystkimi dotąd zrealizowanymi filmami żywymi. Jest to arcydzieło najwyższej klasy... „Olga Czechowa stworzyła najlepszą kreację swego życia... „Piękny film, świetna reżyseria, piękna gra artystów. Film ten przynosi zaszczyt kinematografii europejskiej... „Film, który wzrusza i przemawia. Jest to film międzynarodowy: jego temat potrafił jedną kowu wzruszyć mieszkańca nowego jak i starego kontynentu. Pod każdym stopniem szerokości geograficznej dzieje bohaterów filmu „Pod żółta flaga” wycisną z oczu serdeczną łezkę... Wczorajsza premiera filmu „Pod żółta flaga” w kinie „Palace” ściągnęła całą elitę publiczności. Jest to bowiem film, którym zachwycą się obecnie cała Europa.

W chwili obecnej nowa organizacja liczy blisko 100 zarejestrowanych członków i dalszy na pływ nowych członków trwa. Nadmienić należy, że podczas zjazdu pomiędzy pracodawcami i robotnikami w firmie „Polana” w Pabianicach na prośbę samych robotników interweniował delegat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Łodzi, który akcję robotniczą w tej sprawie doprowadził do pomyślnego końca. Zjednoczenie Zawodowe Polskie znane jest bardzo i rozpowszechnione na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego i posiada kilkadziesiąt tysięcy członków.

ILE WYDANO PIENIĘDZY NA BEZROBOTNYCH?

Za czas od 1 grudnia 1937 roku do dnia 15 czerwca 1938 roku, tj. w okresie działalności Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym m. Pabianic wpływy wyniosły: od lokali 1.153.10, przemysł pabianicki zapłacił 56.881.15, od handlu 7.483.31, pracownicy pabianicy zapłacili na ten cel 25.997.07, wolne zawody 1.838.30, właściciele nieruchomości 3.031.60, ze zbiorów ulicznych uzyskano 4.470.17, ze sprzedaży znaczków 1.441.80, różne wpływy 7.851.26; razem 102.507.76. Od opornych płatników należy się jeszcze suma 11.412.75, którzy mimo upomnień składek nie wpłacili.

REMONT KINA OŚWIATOWEGO.

Miejski Kinematograf Oświatowy przy ul. Gdańskiej zamknięty zostanie na czas remontu. Wszystkie filmy sprowadzane przez Wydział Wido-wskowy Zarządu Miejskiego wyświetlane od lat będą w 2-gim Miejskim Kinie „Nowości” przy ul. Kościuszki 14.

Sfery kościelne zaprzeczają pogłoskom o powiększeniu ilości polskich kardynałów.

WARSZAWA, 12. 8. — W związku z pogłoskami o rzekomo zamierzonym powiększeniu ilości polskich kardynałów do 5 pisze KAP.: „Zdawałoby się, iż w roku bieżącym prasa codzienna nie może narzekać na brak tematów i sensacji i że nie ma najmniejszej potrzeby wypełniania luk w dziennikach wiadomościami, pochodzącymi bezpośrednio z katedry. Jednakże natóg — to altera natura i tym się chyba tłumaczyć fakt że część naszej prasy, w sierpniowe upały zajęła się, ni stąd ni zowąd „reformami” w Kościele katolickim. Jedno z pism prowincjonalnych doniosło mianowicie, iż Ojciec św. w celu podkreślenia powszechności Kościoła katolickiego zamierza przez nominację nowych kardynałów, doprowadzić do usunięcia przewagi w św. Kolegium żywołu włoskiego. Polska otrzymałaby wobec tego jeszcze trzech nowych kardynałów. To samo pismo daje do zrozumienia, iż od 400 lat na Stolicy Piotrowej zasiadają sami tylko Włosi, i że duch czasu wymaga, by następcą Piusa XI nie był Włochem. Dalej jeszcze poszedł inny dziennik podając z Wiednia o pogłoskach, iż po najdłuższym życiu Ojca św. Piusa XI bardzo poważnym kandydatem do tiary papieskiej będzie jeden z kardynałów polskich. Co zaś do kardynałów z Polski do purpury kardynalskiej, to według tegoż doniesienia otrzymaliby ją: metropolita krakowski, lwowski i wileński i w ten sposób Polska miałaby pięciu kardynałów. Podobne wiadomości rażą nieznaną postać stosunków. O zamierzeniach i planach Ojca św. nikt oczywiście wiedzieć nie może — i wszystko, co się na ten temat pisze świadczy tylko o bujnej fantazji. Jest przy tym rzeczą wysocy niewłaściwą podnoszenie sprawy następcy Piusa XI wówczas, gdy Ojciec św. mimo sędziwego wieku, cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

której zawdzięczać należy rozwój pielęgniarstwa społecznego w Polsce. Należy zaznaczyć, iż w ostatnich latach podobny staż przeszkoleniowy w ośrodkach pielęgniarstwa P.C.K. odbyły pielęgniarzki z Anglii, Ameryki, Niemiec, Finlandii i Czechosłowacji.

Grecka pielęgniarzka na praktyce w Polsce.

WARSZAWA, 12. 8. — Wczoraj opuściła stolicę p. Karaoissifidou, grecka pielęgniarzka dyplomowana, która po ukończeniu rocznego kursu pielęgniarstwa przy uniwersytecie w Londynie, przybyła do Polski dla zapoznania się z organizacją i metodami pracy naszego pielęgniarstwa. — W tym celu p. Karaoissifidou odbyła krótki staż tygodniowy w ośrodkach pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża, zwiedzając szkołę pielęgniarstwa P. C. K. oraz miejsce praktyki dla uczennic tej szkoły, m. i. Ośrodek Zdrowia w Łaskach, gdzie uczennice szkoły P.C.K. odbywają praktykę w pracy społecznej. Ponadto grecka pielęgniarzka zwiedziła zarząd główny P.C.K., aby zapoznać się z organizacją instytucji,

TYLKO
2.50 gr.
miesięcznie
kosztuje abonament „ECHA”
z odnośnictwem do domu
Prenumeratę zamawiać można
od każdego dnia miesiąca.
Zwirl 2 (Karola) — tel. 152-48,
Piotrkowska 11 — tel. 102-29.
Przy odbiorze w administracji Zwirl 2 (Karola)
lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

PRZEDZIALNICY U EITINGONA
domagają się uregulowania pracy
ŁÓDŹ, 12. 8. — Możliwość ostrego zataraku powstała na terenie zakładów Eitingona w Łodzi przy ulicy Dowborczyków. Swego czasu firma uzyskała zezwolenie na pracę na przedziałach w godzinach nadliczbowych, którą wprowadzono bez zawiadomienia związku zawodowego. Wprawdzie firma jest w porządku wobec władz, wydających takie zezwolenie, jednak robotnicy mogą się nie zgodzić na pracę w godzinach nadliczbowych. Sytuacja robotników przedziałni jest szczególnie ciężka w okresie obecnych upałów, które dotkliwie się dają we znaki. Ponadto dyrekcja, korzystając z braku odpowiednich przepisów dla obsługi maszyn, która to sprawą zajmuje się obecnie komisja fachowa dla przemysłu włókienniczego — według własnych obliczeń zmniejszyła ilościowo obsługę poszczególnych maszyn, co znowu wymaga od robotników większego wysiłku. Na tym tle doszło już wczoraj do konfliktu załogi z dyrekcją. Robotnicy zatrzymali maszynę o godzinie wcześniej, oświadczając, że w podobnych warunkach nie sposób wyrobić tak znacznej ilości gotzini. Jednocześnie delegacja robotnicza zwróciła się o interwencję do związku zawodowego, stwierdzając, że o ile do soboty firma nie ureguluje stosunków na przedziałni, gotowi są podjąć strajk. Zatarak obejmie przeszło 600 robotników.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk Myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Wieloletni doświadczenia naukowe dowodzą, że tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk. Myjcie ręce przed każdym jedzeniem.

WIEŚNIAK NA SZNURZE KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 12 sierpnia. — Nocy dzisiejszej w Tuszyńcu, we własnej zagrodzie przy ul. Tylnej 28, popełnił samobójstwo przez powieszenie się 37-letni Jan Gogolewski. — Tragiczny wypadek zauważył domownicy.

Gogolewskiego zdjęto ze sznura i natychmiast wezwano lekarza oraz powiadomiono posterunek P. P. Przybyły lekarz stwierdził zgon i ustalił, że Gogolewski zmarł już przed paru godzinami.

Wydział Śledczy Komendy Powiatowej P. P. wdrożył dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyn desperackiego czynu Jana Gogolewskiego.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Po zbadaniu ich przez komisję śledczą - lekarską wydane zostaną rodzinie.

ŻYCIE ZGIERZA

O WYGODĘ DLA CHORYCH.

Od jednego z ubezpieczonych otrzymaliśmy następujące uwagi: W praktyce, w codziennym życiu nie wszędzie sposób przyjmowania chorych przez i. zw. lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej we własnych gabinetach daje dobre wyniki. W Zgierzu utworzyły się specjalne wa runki. Ubezpieczalnia posiada bardzo ładny gmach, doskonale i pięknie urządzone, przystosowane specjalnie dla chorych. Niestety Zgierzanie zawiędli się. Miał lekarzy mieścić się tu... Urząd Skarbowy. Chorem zaś niewiadomo czy dla większej ich wygody dano gabinety lekarzy domowych. Niektórym chorem może nawet odpowiadałoby to, gdyby nie „duże” ale. Chodzi o to, że np. gabinet lekarski przy zbiegu ul. Piłsudskiego i gen. Dąbrowskiego jest absolutnie niewygodny, ciasny, niski. Higienicznym nie można nazwać np. czekania za lekarzem w małej, dusznej poczekalni, gdzie część chorych siedzi na nie licznych krzesłach, część stoi godzinami pod ścianami lub po prostu na ulicy. Można sobie wyobrazić czekanie w tych warunkach w upalne letnie dni. Osłabionym chorobą pacjentom przebywanie w tych warunkach odebrać może resztkę zdrowia. Skoro nie chce się korzystać z własnego gmachu i przestrzennych lokali, — to trzeba poszukać inne ale odpowiednie lokum.

INTERWENCJA ROBOTNIKÓW.

W tych dniach u prezydenta Świercza interweniowała delegacja Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w sprawie polepszenia warunków pracy i wynagrodzenia robotników, zatrudnionych przy kanalizacji. W wyniku rozmów prezydent oświadczył, że postara zmienić na lepsze warunki pracy przez zaopatrzenie np. robotników w wysokie buty gumowe. Stawki również będą podwyższone.

MATCE LEGIONISTÓW.

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. została odznaczona Medalem Niepodległości mieszkanka naszego miasta p. Maria Tuszyńska, matka dwóch synów legionistów. Należy nadmienić, że na jej ręce został przekazany również Krzyż Niepodległości, ofiarowany synowi - legionście, po jego śmierci.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(-) Czechosłowacka Aj. Tel. donosi o przelocie niemieckiego samolotu nad okręgiem opawskim.

(-) Rząd chilijski ograniczył wydawanie wiz żydom.

(-) Podobne zarządzenie wydał rząd argentyński.

(-) Polska zamierza znieść stałą delegaturę przy Lidze Narodów.

(-) Niemiecki samolot „Condor” wylądował na lotnisku Floyd-Bennetho o godz. 2 m. 45 czasu lokalnego, dokonywując lotu bez wylądowania Berlin — Nowy Jork w czasie 25 godzin.

(-) Niejaka Kwiatkowska, b. żona żydowskiego kupca Szala we Lwowie oskarżyła znajomego aktora rewolowego F. Jarossygo w Warszawie o wyłudzenie 5000 złotych, pod pozorem wyrobienia posady w sądzie dla jej syna.

(-) Do Zakopanego sprowadzono zwłoki turysty, który spadł onegdaj w przepaść. Jest to śp. Roman Górski, artysta teatru w Katowicach, który zeszłał się z mokrej skały i spadł w przepaść.

(-) Obniżka ceny lekarstw wejdzie w życie dnia 10 września.

(-) Onegdaj wieczorem o godz. 18 wybuchł strajk górników na kopalni „Walenty-Wawel” w Rudzie Śl. powiatu świętochłowickiego. Do strajku przystąpiła solidarnie cała załoga, licząca 3200 górników.

(-) Strajkujący okupowali szyby „Mikolaj”, „Elżbieta”, „Walenty” i „Franciszek”.

(-) Przebieg strajku jest spokojny. Patrole policyjne krążą wokół terenów okupowanych, nie miały jednak dotychczas powodu do interwencji.

(-) Komisariat rządowy m. Warszawy wydał zakaz urzędzenia uroczystości Stronictwa Ludowego na terenie stolicy.

(-) W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi wycieczka Polaków z Czechosłowacji, w liczbę 80 osób, chłopców i dziewcząt, młodzieży szkolnej i sokołej.

(-) Goście z Czechosłowacji zabawią w naszym mieście dwa dni i zwiedzą szereg obiektów.

(-) Sąd okręgowy w Łodzi skazał b. listonosza urzędu pocztowego w Pabianicach za przywłaszczenie 986 zł których nie doręczył adresatowi na 2 lata więzienia.

(-) W dniu wczorajszym przystąpiono do przebudowy ul. ks. Bandurskiego na odcinku od ul. Piotrkowskiej do Alei Kościuski. Ulica Bandurskiego otrzymała nowe chodniki oraz jezdnię o podkładzie betonowym grubości 20 cm i kostkę granitową.

(-) Analogiczne roboty przeprowadzone zostaną przez wydział drogowy zarządu miejskiego na ul. Andrzejka, co nastąpi około 20 sierpnia r. b. Jezdnia pod wiaduktem na ul. Tramwajowej będzie obniżona o 3 i pół metra. Pod wiaduktem przejdą dwa tory tramwajowe.

(-) Prezes S. O. Maciejewski wyjechał na urlop. Zastępstwo objął wiceprezes Świdzki.

(-) Wczoraj na szosie Pabianiec — Łódź zdarzył się tragiczny wypadek. Z poza fery sia na wyjechał niespodziewanie na nieprawidłową stronę rowerzysta 16-letni Freitag ze wsi Łaskowice gm. Widzew i wpadł wprost pod samochód ponosząc śmierć na miejscu. Jak stwierdził kierowca winy nie ponosi.

kladem dla nich winno być orzeczenie dla przemysłu włókienniczego, wydane w sierpniu ubiegłego roku.

Charakterystycznym faktem jest to, że na podpisanie umowy zbiorowej zgodzili się nawet przemysłowcy niezrzeszeni drobni i średni z którymi spodziewano się daleko większego kłopotu.

W zakończeniu związku zobowiązały się nadesłać inspektorowi pracy najpóźniej do soboty umotywowane stanowisko odnośnie warunków przyszłej umowy zbiorowej.

W RUDZIE PABIANICKIEJ.

W „Pierwszej Polskiej Farbiarni i Wykończalni Jedwabiu” w Rudzie Pabianickiej powstał ciężki zatarg.

Właściciel „Pierwszej” zdecydował się uruchomić wobec zbliżania się sezonu — nieczynną dotąd drukarnię, gdzie swego czasu był strajk na te żądania o zawarcie umowy zbiorowej.

Rokowania nie daly wtedy rezultatu i umowy dla robotników drukarni nie zawarto. Obecnie sytuacja jest odwrotna: firma chce przyjąć robotników do pracy i podpisać układ zbiorowy. W związku z tym zwolniona została na dziś konfegacja w inspekcji pracy, celem omówienia warunków pracy.

ZLIKwidOWANY ZATARG.

Strajk robotników, egipskiej przedziałni Włdzewskiej Manufaktury został wczoraj zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy pod warunkiem, że sprawa plac dniówkowych uregulowana będzie w dniach najbliższych.

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH W TOMASZOWIE

zatrudni 1000 robotników.
TOMASZÓW, 12. 8. — W przyszłym roku uruchomiona zostanie w Tomaszowie fabryka wyrobów gumowych firmy „Pe-Pe-Ge”. Uruchomienie fabryki przyczyni się w dużej mierze do odprężenia sytuacji na froncie bezrobocia w Tomaszowie, fabryka ta bowiem zatrudni około 1000 robotników. Firma „Pe-Pe-Ge” zakupiła już w Tomaszowie kilka okazałych budynków, w których uruchomiona zostanie fabryka.

Program uroczystości „Cudu nad Wisłą”.

ŁÓDŹ, 12. 8. — W związku z przypadającą w dniu 15 sierpnia 18-tą rocznicą zwycięstwa oręża polskiego nad najazdem bolszewickim, wczoraj odbyło się w sali Rady Miejskiej posiedzenie Miejskiego komitetu obchodu uroczystości, poświęcone sprawie obchodu „Cudu nad Wisłą” w Łodzi. Program uroczystości został już definitywnie ustalony. Przewiduje on dnia 14-go sierpnia o g. 8—9 odegranie capstrzyku przez orkiestrę wojskową i cywilną na uli-

cach miasta; dnia 15 sierpnia: o g. 9.40 — zbiórka organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami przed kościołem M. B. Zwycięskiej, o godz. 9.45 — odebranie raportu, g. 9.50 — ciągnięcie chorągwi na maszt, g. 10.00 — uroczyste nabożeństwo w kościele M. B. Zwycięskiej, g. 11.00 — opuszczenie chorągwi z masztu, g. 12.00 — defilada na Placu Wolności, g. 6.20 — koncerty orkiestr i zabawy taneczne w parkach: w Julianowie i „Wenecji” oraz na Pl. Boerner.

W krainie szampana. 10-KILOMETROWE PIWNICE kryją najcenniejszy trunek świata.

Epernay, w sierpniu. Jestem w Szampanii, w krainie perlistego, musującego, nie mającego sobie podłożem równego wina. Po podniosłych wrazeniach poświęcenia odbudowanego po zbombardowaniu przez Niemców na początku Wielkiej Wojny cudu, jakim jest katedra w Reims, zapragnęłam zrobić wypad na otaczającą prastary gród prowincję, ojczyznę szampana. Nie żałuję tego. Zobaczyłem rzeczy bardzo ciekawe.

Krajobraz Szampanii na pierwszy rzut oka jest monotony. Jak okiem sięgnąć, po lekko falistej powierzchni, rzadka urozmaiconej wieżyczką kościelną lub wiatrakami, ciągną się niezmiernie winnice. Urok tego widoku i jego wymowę otrzyma się nie od razu.

Oglądałem go wiosną, kiedy delikatna zieleni winnych latorośli zdaje się zalewać ziemię szmaragdowym morzem. Na jesieni pała ona purpurą, ale najciekawszy w Szampanii czas przypada w końcu lata, na porę winobrania. Dzięki zaznajomieniu się z jednym z wielkich wytwórców, miałem możliwość zwiedzenia imponujących urządzeń i zobaczyć olbrzymi zasięg produkcji szampana. Do winobrania zmobilizowana jest cała armia uzbrojonych w sekatory i nożyce, ludzi.

U obydwóch końców każdego szeregu winnych krzewów, których pędy gęsto oplatają przeciągnięte góry druty, stoi ubrana w śnieżny, kroczymy czepiec robotnica i w powietrzu chwytają obcinane przez inne pracownice grona. Błyskawicznym ruchem nożyc usuwa ziarnka zeschłe, zgnite, zielone lub znaczne choćby najdrobniejszą plamką. Zbiór starannie przebrany i na miejscu, wciąży w zawrotnym tempie, oderwany od gron ładuje się na zaprzężone w konie wózki, odwozi do szopy i zrzuca do kadzi dla wyłoczenia drogiego soku. Pierwsze wyłoczony dadzą najwyższy gatunek wina, następne nieco pośledniejsze. Niezwłocznie potem sok zlewa się do beczek. Gdy zacznie się fermentacja, wino wielokrotnie zostaje przelewane, a później mieszane z innymi zebrany na innych gruntach i w innym czasie.

Odkrywcą szampana stał się w pierwszej połowie osiemnastego wieku Dom Pérignon, przeor Opactwa Hautvillers. On mianowicie zauważył, że białe wino z winnic Szampanii, dobrze zakorkowane i przetrzymane od zbioru do maja następnego roku, zaczyna musować. Wypróbowano wówczas w tym względzie różne gatunki winogron i mieszanek, nie domyślając się, iż w tym momencie kładą się podwaliny olbrzymiej gałęzi francuskiego przemysłu winnego.

Istnieją dwa typy piwnic do przechowywania już butelkowanego wina. Jedne to sklepione, konieczne mroczne korytarze, z wydrążeniami w ścianach, w które się ustawia butelki, zawsze szyjką na dół. Inne to wykopane przez Rzymian labirynty podziemnych galerii, przecinane tu i owdzie studniami w kształcie piramid, wysokimi na 50 i więcej metrów, przepuszczającymi mięte światło.

Zeszliśmy po stustopniowych szerokich schodach nie nakładając już zbędnych dzisiaj masek ochronnych przed odpryskami szkła pękających butelek. Doznałem wrażenia, iż schodzę do olbrzymich, fantastycznych jakichś katakumb. Niezliczona ilość butelek symetrycznie ułożonych.

Co raz to człowiek, stojący przy pulpicie, zastawionym próbnymi. Ze zdumiewającą sprawnością chwytają jedną po drugiej butelkę, przygląda jej się pod światło i energicznie potrząsa. Tysiące butelek przechodzi dziennie przez jego ręce. Chodzi o to, by osad koncentrował się przy korku. Po dwóch miesiącach inni specjaliści przy migotliwym słabym świetle świec odkorkowują butelki i zlewają dokładnie tylko osad. Na tym polega ich wyćwiczenie, by nie uronić niepotrzebnie ani jednej kropli.

Piwnice na szampan mierzą 10 kilometrów, wentylowanych przez 40 piramid. Żelazne zapasy wina wynoszą 6 milionów butelek. Miejsce zaś jest na 150 milionów, co pozwala na długoletnie przetrzymywanie najdroższych marek.

Racząc mnie kieliszkiem bliskiego studniowego nektaru, uprzejmy amfitrion opowiedział mi ładną anegdotę. W ubiegłym studniowcu poczta francuska otrzymała list, adre-

sowany do „najznakomitszego poety Francji”. Skierowano go do Lamartine'a, lecz ten w przystępie skromności odesłał go Wiktorowi Hugo, który również przyjął go nie chciał. Po otworzeniu koperty okazało się, że nadawca miał na myśli... największego ówczesnego fabrykanta szampana. Trzebiński.



KREM NIVEA dla wszystkich którzy pragną opalić się szybko i równo!

13-letni chłopiec przy kierownicy spowodował śmiertelną katastrofę samochodową.

Polak, Paweł Miat, zamieszkały na przedmieściu Detroit czując, że jest pod działaniem alkoholu, polecił swemu synkowi Walterowi, liczącemu lat 13, by kierował autem. W aucie tym, prócz Miata i jego synka, jechał również Albert Kaszowski lat 14. Na skrzyżowaniu dróg M-97 i 8-ej Mili, auto, wywróciło się. Świadkowie tego wy-

padku powiedzieli policji, iż synek Miata nie zwolnił biegu maszyny na skręcie. Paweł Miat, syn jego Walter oraz Albert Koszkowski zostali w tym wypadku śmiertelnie ocalaeni. W stanie konającym odstawiono wszystkich trzech do szpitala Saratoga, gdzie też walczą obecnie ze śmiercią.

Kawał fałszerza banknotów. BEZGRANICZNA NAIWNOŚĆ LUDZKA

Policja amerykańska wykryła onegdaj, że w obiegu znajdują się papierowe pieniądze ludzako podobne do normalnych dolarów, tylko że zamiast słowa „dolar”, wi-

dniał na nich wyraźny napis „rolar”, poza tym zaś nad podobizną prezydenta Jeffersona na umieszczono napis: „głupcem jest ten, który to przyjmuje”. Szczegółowe śledztwo wykryło, że autorem tych dziwnych pieniędzy był pewien uczonek, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za fałszerstwo.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

W czasie rozprawy fachowcy i rzeczoznawcy oświadczyli jednakże, że o fałszerstwie nie może być mowy, albowiem banknoty o których mowa, wyraźnie noszą napis „rolar”, oraz że wskutek tego Antoni Lavallo (tak bowiem nazywał się twórca „banknotów”) nie odpowiada przed sądem za fałszerstwo.

Lavallo zeznał, że banknoty te fabrykował w celach naukowych, a mianowicie chcąc się przekonać o braku uwagi swoich współobywateli. Ponieważ jednak udawało mu się wydawać dziennie 5 do 10 takich „rolarów”, odnosił z czasem wcale poważne korzyści ze swego „wynalazku”. Sąd skazał go wobec tego nie za fałszerstwo, lecz za oszustwo, za co w Ameryce przewidziana jest znacznie niższa kara.

Na rowerze przez Alpy.



Szwajcaria urządziła za przykładem Francji również zawody cyklistów po drogach alpejskich, przedstawiających niestychane trudności dla najlepszych nawet kolarzy. Na zdjęciu: zjazd Włocha Valetti z przełęczy św. Bernarda na wysokości 2063 m wśród deszczu i mgły.

PROSZKI WIGORU MIECZOWA
Kogutek
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
Zdajcie oryginalnych produktów ze zn. tobr. „KOGUTEK” GASECKIEGO
W aptekach i opokowaniach higienicznych w TOREBKACH

Maria Hempel - Gierdawa.

SAM NA SAM Z ŻYCIEM

Powieść 39

Amerkańscy lekkoatleci w Europie



Przedowy skoczek amerykański murzyn Laceyfield poprzedził metę dla skoku w dal.

— Sto lat, sto lat — zaintonował ochrypłym głosem Złamany Nos, pokazując przy tym swoje ohydne zęby.
— Stul pysk, świni... — warknął Antek.
— A niby dlaczego?!
— Bo mi się tak podobał.
— A mnie się inaczej podobał!
— Cicho bądźcie, no! — podniósł głos „sekretarz”.
— Czy wiecie, że w obecności damy nieprzystojnie jest wszczykać burdy?!
Złamany Nos ruszył pogardliwie ramionami i ze złością spojrzął na Antka.
— Coś mi się ty od wczoraj nie podobasz, kamracie...
— wycedził przez zęby.
— A tyś zdurniał od wczoraj — odciął się Antek.
— Cicho być, powiedziałem! — przerwał im „Hrabia”. — Śniadanko pańce lizać! Przydałoby się czarna kawusia i likierek... A teraz przespać się kapeczkę — i w drogę... — Spojrzął przeciągle na Maję. — Antek! — zawołał raptem mruczając figlarnie oko — a możebyś się ze mną zmienił: ty jedź, a ja będę pilnować naszej ruszki..
Antek spochmurniał jeszcze bardziej, a Maja, słysząc te słowa, zamarała w strachu.
— Nie — odpowiedział z tępym uporem.
— Ha! Ha; Filut z ciebie, bracie, filut! Ale nie dla kota szpyrka, nie dla psa kiełbasa! Dwadzieścia tysięcyków sprzed nosa by uciekło!
A gdyby tak... — nachylił się do ucha Antka i coś mu szeptał, śmiejąc się i rzucając od czasu do czasu spojrzenie na Maję.
— Więcej warte dwadzieścia tysięcy — odparł ponuro Antek, gryząc zjadł papierosa w zębach. — Możebyś już jechał z tym listem — dorzucił następnie od niechcenia — tyle się czasu zbałamucilo z tym pisanem i teraz z jedzeniem. Jak się wcześniej nie wyśle, gotów nie dojść na czas.
„Hrabia” spojrzął na zegarek.
— Tak, tak... późno jest. Trzeba ruszać — a żal stąd odchodzić... Jakże tu jest przepięknie! Czyż nieprawda, proszę pani? — zwrócił się do Maji.
Nawet na niego nie spojrziała.
Westchnął ciężko z przesadą i powoli zaczął zbierać się do odeszcia.
— Józek, — zwrócił się do Złamanego Nosa — wyładuj jedzenie z walizki i z pustą ruszaj ze mną. Moje najgłębsze uszanowanie pani — skłonił się przed Mają — mam nadzieję, że przed ostatecznym naszym rozstaniem jeszcze będę miał przyjemność oczy moje ucieszyć wido-

kiem pani. A czy pani wie.. przypominam teraz sobie, że w czasie ostatniego karnawału widziałem panią na balu u księżstwa Mazanieckich...
Tym razem Maja z zaciekawieniem spojrzęła na mówiącego.
— ...Miałem nawet zaszczyt tańczyć z panią...
— ?
— Czy pamięta pani tę chwilę, kiedy odpiął się pani piękny szmaragdowy naszyjnik i — upadł na ziemię w czasie tańca?..
— Tak...
— To właśnie ze mną pani wtedy tańczyła i ja naszyjnik ten podniosłem i pani oddałem... — skłonił się powtórnie przed zdumioną Mają — a dziś nie chciała pani zaszczycić mnie towarzystwem przy śniadaniu...
— Teraz już wiem gdzie zginęły tego wieczora perły mojej ciotki!..
— Czy być może?.. Zginęły?.. — roześmiała się wesoło. — Naprawdę nic o tym nie wiem... Szanowanie, piękna pani...
— Wstrętny cynik... — szepnęła Maja w tym samym stopniu zdumiona, jak i oburzona bezczelnym cynizmem tego człowieka.
Oddechnęła z prawdziwą ulgą, kiedy wreszcie „Hrabia” i Złamany Nos zniknęli na wysokim brzegu wąwozu. Minęło jeszcze kilka chwil zupełnej ciszy i Antek odezwał się nieśmiało:
— Może pani teraz cośby zjadła.. Zmarnieje pani od głodu...
Maja podniosła się i zbliżyła do pozostawionych zapasów żywności.
— Jeżeli pani nieprzyjemnie jeść przy mnie, to odejdę dalej...
Maja wiedziała dobrze, że wśród tych strasznych ludzi, ten jeden sprzyja jej — wszystko jedno z jakich względów — i że tylko on jeden w razie czego będzie jej opieką. Chciała go zjednać sobie jeszcze bardziej, więc odpowiedziała:
— Nie, możesz nie odchodzić... Zdaje mi się, że z całej waszej bandy w tobie jednym jest jeszcze trochę sumienia. Obronięś mnie, już raz od tamtego zwierzęcia w ludzkim ciele — jestem ci za to wdzięczna...
Antek uśmiechnął się.
Był to pierwszy pogodny uśmiech, jaki Maja widziała odkąd znajdowała się w rękach opryszków.
— Powiedz mi — rzekła zabierając się do jedzenia — czy naprawdę wypuścicie mnie całą i zdrową, kiedy

dostaniecie pieniądze od mego ojca?
— Naprawdę. My mamy swój honor też.
— Okropne jest takie życie, jak wy prowadzicie... Czy nie lepiej być uczciwym człowiekiem?
Antek uśmiechnął się jedną stroną ust. W twarzy jego odmalowało się wiele gorczy. Nie odpowiedział na pytanie.
— Nie dość, że każdej chwili może was złapać policja, a wtedy ciężka kara was nie minie, ale co gorsza w przyszłym życiu czeka was wieczne potępienie. Czy nie myślałeś nigdy o Bogu i o śmierci?
— Bóg jest dla — bogatych, a śmierci się nie boję... nie wiele warte takie życie...
— Głupstwa gadasz. Bóg jest dla wszystkich, jednakowo dla wszystkich, tylko nie trzeba o Nim zapominać. Czy matka twoja żyje?
— Nie, nawet jej nie pamiętam...
— A ojciec?
— Nie miałem nigdy.
— A kogo ci wychowywał?
— Ulica i tacy, jak ja sam dzisiaj.
— Do kościoła nie chodzisz nigdy?
— Prowadzili mnie tam już jakimś miał ze sześć lat i uczyli kraść, a jakim niezdarnie robotę odwalili, to wszystkie mi gnaty kijem porachowali... I tak poszło...
Mają przejęła zgroza: nie miała pojęcia, aby coś tak potwornego mogło dziać się na świecie. Przypomniała sobie w tej chwili Ewę i jej cel życia: nieletni przestępcy. Teraz dopiero zrozumiała dobrze i jasno tę dziewczynę. Dla Antka uczyła głębokie współczucie, serce jej ścisnęło się prawdziwym żalem nad nieszczęśliwą dolą tego człowieka. Tak, tak... Ewa, Krzysia i im podobni mają rację, że trzeba coś dla innych zrobić... że życie inaczej zmarnowane jest zupełnie. Gdyby wszyscy, tak jak one, postępowali — nie byłoby takiego strasznego dramatu, jak ten, który w tej chwili ma przed sobą.
— Rzuć — zaczęła żywo — to twoje zbrodnicze życie. Pomogę ci, dam pracę, choćby u nas na wsi — będziesz uczciwym człowiekiem jak tyłu innych. Pomogę ci, cheesz?
Antek kiwał głową z wyrazem rozpaczliwej bezradności w twarzy.
— Za późno...
— Nigdy nie jest za późno — prosiła gorąco Maja — pomogę ci, ojciec mój pomoże.. u nas będziesz pracować...
(d. c. n.)

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Warszawski Wydział Powiatowy, łącząc z gminami Falenicą i Zagożdżem, projektuje urządzenie wielkiej plaży nad Wisłą, na terenie gminy Zagożdż, koło Miedzyszyna, w najbliższym sąsiedztwie szosy Warszawa — Otwock, na obszarze około trzech hektarów.

Plaży byłaby połączona z pięknym parkiem i byłaby przeznaczona dla mieszkańców letnisk, położonych na linii Warszawa — Otwock oraz dla mieszkańców Warszawy.

Roboty mają być rozpoczęte już w najbliższych dniach. Możliwe jest, że jeszcze w bieżącym roku plaża oddana będzie do użytku.

Lekarze miejscy Służby Zdrowia udzielili w ubiegłym kwartale około 22 tysiące bezpłatnych porad w ośrodkach zdrowia, oraz około trzech tysięcy w domach u ciężko chorych.

Okolice Dworca Zachodniego przedstawiają obecnie spłot wąskich i źle zabudowanych ulic, niedostosowanych do wzrastających zadań.

Przebiecie Alei Jerozolimskiej od Pl. Zawiszy do dworca jest potrzebą palącą. — Miasto już wykupuje nieruchomości stojące na przeskłodzie. W ciągu najbliższych lat Al. Jerozolimską uzyska połączenie z ul. Skalmierzycką, tworząc pierwszorzędną arterię o kierunku W.-E.

Jeżeli chodzi o połączenie Dworca Zachodniego z Ochotą, to w tym celu wykorzystana będzie ul. Szczylińska, poszerzona do 37 a nawet do 42 m, niestety, przecięta torami Elektrycznej Kolejki Dojazdowej.

W najbliższym czasie Żoliborz objęty będzie ponownie akcją budowlaną - mieszkaniową Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który w latach poprzednich wybudował w tej dzielnicy kilka olbrzymich domów, m. i. przy ul. Mickiewicza, między Pl. Inwalidów i Parkiem im. Żeromskiego, wzniesiono dom o najdłuższym frontonie w Warszawie.

Ze względu na szybki rozwój Żoliborza, akcja ta staje się nader pożądana.

W okresie od 15 bm. nastąpi kolejne za mykanie półkolonii letnich, zorganizowanych w roku bieżącym przez Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Komitet „Osiedle”, „Caritas”, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet itp.

Półkolonie były zorganizowane w roku bieżącym ogółem dla około 20 000 dzieci, które spędziły na nich po 6 tygodni. Poza trzykrotnym posiłkiem, dzieci pozostawały na półkoloniach pod stałą opieką wychowawczą i lekarską, spędzając cały dzień na wolnym powietrzu i godziwych rozrywkach. Nie licząc inwestycji, tegoroczny koszt akcji półkolonijnej w stolicy wynosi około 450.000 złotych.

Z powodu upałów, Komisariat Policji Rzesznej uruchomił na Wiśle szereg nowych patroli policyjnych na motorówkach, czuwających nad bezpieczeństwem w pobliżu plaż i basenów.

Skarcony pies - olbrzym zgruchotał swej pani szczękę.

Z Wąbrzeźna donoszą: Przez własnego psa, olbrzymiego doga, pogryzioną została żona sekretarza sądownego p. Reca.

Przebieg wypadku był następujący: P. Recowa zaopatrzyła się u rzeźnika na kolację i prowiant postawiła pod stołem kuchennym. Pies wszedł według i pozał jej. Gdy p. Recowa chciała psa skarcić, ten

Krańcówki.

GRUBY JÓZIO.

— Krzyk o północy. —

Zbliża się jeden z tragicznych momentów w życiu „zawodowego” mieszczucha. Gdy jest normalny, powszedni dzień pracy, gdy wiadomo, że osiem godzin biuro, że może przyjść gość od reagenta, komornik czy sekwestator, mieszczuch czuje się w swoim „sosie”, wie, co ma z sobą robić i wie, co go czeka.

Tragedia zaczyna się dopiero wówczas, gdy — tak jak obecnie — zbliżają się dwa dni świąt. Mieszczuch ma z tego powodu poważne zmartwienie. Gdy bowiem dzień jest normalny, człowiek po dniu pracy — zwłaszcza gdy szczęśliwie udało mu się znowy wysłać na letnisko — idzie do restauracji, gdzie w cieniu wielkiego Bambulu wlewa w siebie dziesięć piw i choćby był cienki jak nitka, nabrzmiwa i spoczywa w błogostanie. Ale co ma, nieszczęsny miejski, z sobą zrobić, gdy w perspektywie są dwa dni świąteczne. Utarło się powszechne przekonanie, że niedzieli, a zwłazsza dwóch dni świątecznych nie wypada spędzić w mieście. Jakies dawne atawistyczne skłonności ciągną go na łono natury, gdyż, naturalnie, łona w mieście w czasie świątecznego wdowieństwa sprzykrzyły mu się.

Już od czwartku więc samotni mężowie „zmawiają się”.

- Co robisz w święta?
- Wyjeżdżam, naturalnie!
- Dokąd?
- Ba, właśnie tego jeszcze nie wiem...
- To możeby tak razem?

I ekspedycja letnio - wycieczkowa już jest zapoczątkowana. Sens jej właściwie jest bardzo wątpliwy, wyjazd za miasto sprowadza się bowiem do tego, że paru słomianych wdowców, zamiast w czasie i tych dwóch dni również grać w domino, karty i pić piwo w rachitycznym miejskim ogródku, robią identycznie to samo na podmiejskiej „wsi” na werandzie prywatnego mieszkania, czy też wiejskiego szynku, z tą tylko różnicą, że, aby tam się dostać i potem wrócić do miasta, muszą się tłoczyć i ścisnąć jak pocztowe „uliki” w wagonie podmiejskiego tramwaju, czy wagonu kolejowego.

Ale tradycji stało się zadość i dni świąteczne zostały spędzone „solidnie” na łonie natury.

KOTLET.

Józef Pidzikowski jest człowiekiem grubym i — jak wszyscy tędzy — bardzo poczywym. Cichy, łagodny, uczynny miał przyjaciela — Alojzego Nitkę. Nitka, choćby z racji swego nazwiska, był chudy, co właściwie nie ma nic wspólnego ze sprawą, ale jest potrzebne dla ścisłości historycznej. Nitka był właścicielem pewnego szynku. Pewnego dnia, gdy gruby Józio spędził u Alojka czas na szlachetnej grze w domino, nastąpiła między nimi wymiana zdań na temat z lekką cuchnącego kotleta wieprzowego. W wyniku tej dyskusji Nitka pobił Józia i — skazany został na dwa tygodnie aresztu.

Jerzy Krzecki.

Zmasakrowana głowa służącej

Atak szału nienormalnego przyjaciela

Z Będzina donoszą: W Małobądzu pod Będzinem popełniono mroźce krew w żyłach morderstwo. — Przy ulicy Małobądzkiej mieszkał wraz ze swą przyjaciółką, Bronisławą Gigionówną, robotnik Piotr Sojka. Gigionówna była służącą u pp. Frydmanów w Będzinie przy ulicy Podjesie.

Od dłuższego czasu między Gigionówną a Sojką dochodziło do kłótni, które były tym niebezpieczniejsze, że Sojka cierpiał swego czasu na chorobę umysłową i przebywał dawniej przez czas dłuższy w zakładzie dla obłąkanych.

Ostatniej nocy wybuchła również między nimi sprzeczka, która zakończyła się dla Gigionówny tragicznie.

Gdy po kłótni Gigionówna położyła się spać, Sojka wpadł nagle w szał. Chwył stojącą przy drzwiach grubą kij i począł nim zadawać ciosy leżącej na łóżku kobiecie.

Nieszczęśliwa ofiara zalecia początkowo próbowała się bronić, lecz straszny cios kijem w głowę pozbawił ją przytomności.

Szaleńcowi jeszcze to nie wystarczyło. Wybiegł na podwórko, chwycił kilka leżących tam cegieł i wróciwszy do mieszkania, począł nimi zadawać nieprzytomnej kobiecie straszne ciosy w głowę, zabijając ją na łóżku.

Zawiadomiona o morderstwie policja, przybyła natychmiast na miejsce zbrodni, aresztując Sojkę i zabezpieczając ciało ofiary aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Morderca przyznaje się do popełnionej zbrodni, odmawia jednak wszelkich dalszych zeznań. Potworne morderstwo wywarło na sąsiadach i okolicznych mieszkańcach wstrząsające wrażenie.

Ziemianin posiedzi cztery tygodnie za pobicie służącej.

Z Sosnowca donoszą: W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko właścicielowi majątku Władysławowi Ślizowskiemu z Wierzchowia, w powiecie olkuskim, oskarżonemu o ciężkie pobicie dziewczyny.

Ślizowski najął w charakterze pokojówki wiejską dziewczynę, 19 lat liczącą Stanisławę Rudek. Od pierwszej chwili Ślizowski źle obchodził się z dziewczyną, kiedy zaś ta zdradziła chęć odejścia, wpadł w wściekłość i ciężko pobił ją laską po rękach i nogach.

Przeciwko sadystycznemu właścicielowi majątku sporządzono doniesienie, w wyniku czego znalazł się on na ławie oskarżonych.

Ładać trzeba, że Ślizowski znany jest w całym powiecie olkuskim z tego rodzaju podobnych wybryków, za które odpowiadał już niejednokrotnie przed Sądem.

Wierzchowia, w powiecie olkuskim, oskarżonemu o ciężkie pobicie dziewczyny. Ślizowski najął w charakterze pokojówki wiejską dziewczynę, 19 lat liczącą Stanisławę Rudek. Od pierwszej chwili Ślizowski źle obchodził się z dziewczyną, kiedy zaś ta zdradziła chęć odejścia, wpadł w wściekłość i ciężko pobił ją laską po rękach i nogach.

Przeciwko sadystycznemu właścicielowi majątku sporządzono doniesienie, w wyniku czego znalazł się on na ławie oskarżonych.

Ładać trzeba, że Ślizowski znany jest w całym powiecie olkuskim z tego rodzaju podobnych wybryków, za które odpowiadał już niejednokrotnie przed Sądem.

FINAL TRÓJKĄTA MAŁŻEŃSKIEGO.

Szczegóły tragedii na kresowym odludziu.

Z Łucka donoszą:

W pobliżu wsi Hubin, w powiecie horochowskim, wieśniak Pichnir dokonał na swym polu pomiędzy kopami zboża makabrycznego odkrycia. Znalazł mianowicie leżące pod kopą dwa trupy — kobiety i mężczyzny, którzy popełnili samobójstwo. — Obok zwłok leżały: mały rewolwer, butelka wódki i butelka piwa oraz książka powieściowa. Na podstawie znalezionych dokumentów ustalono, że byli to: Stanisław Malczewski i Weronika Taborowska, zamieszkałi ostatnio w pobliskim miasteczku Wojnicy.

Okoliczności i przyczyny samobójstwa są wysoce tragiczne. Przed kilku laty Malczewski, którego właściwie nazwisko brzmiło Trajdosiewicz, człowiek bardzo zamożny, posiadający w okolicach Warszawy kilka will oraz dwie kamienice w Warszawie, poznał Weronikę Taborowską, żonę buchaltera, a następnie przedstawiciela różnych firm, Władysława Taborowskiego, nałogowego alkoholika. Zakochał się w niej, a ona odwzajemniła się mu w miłości. Trajdosiewicz począł tracić na przyjaciółkę wielkie sumy, a mąż Weroniki wiedział o wszystkim i godził się na stosunek żony, w zamian za co korzystał obficie z funduszy Trajdosiewicza.

Kochankowie prowadzili w Warszawie szeroki tryb życia, obracali się w najpiękniejszych sferach, urządzali wystawne przyjęcia i wyjeżdżali za granicę. Przy takim trybie życia zasoby Trajdosiewicza szybko wyczerpały; sprzedał willę i kamienicę, a

gdy zabrakło gotówki, począł zaciągać pożyczki, a nawet dopuścił się fałszowania czeków.

Gdy grunt począł się palić Trajdosiewiczowi pod nogami, zbiegł on na Wołyń, zapatrzywszy się w fałszywe dokumenty Stanisława Malczewskiego. Sprawa jego małwersacji i ucieczki była w swoim czasie bardzo głośna w Warszawie i wiązała się z nazwiskiem jego brata, znanego adwokata.

Dzięki stosunkom, nawiązanym w Warszawie w sferach ziemiańskich i dzięki poparciu pewnego hrabiego, właściciela majątku na Wołyniu, Trajdosiewicz otrzymał posadę buchaltera w majątku w pobliżu Łucka, zaś Taborowski, który też przyjechali na Wołyń, zainstalowali się w majątku owego hrabiego. Ponieważ Taborowski w dalszym ciągu nadużywał alkoholu, usunęto go z posady, a w tymże czasie stracił pracę i Trajdosiewicz, który zaniedbał się w obowiązkach. Dzięki jednak staraniom znajomych udało się mu otrzymać skromną posadę księgowego w spółdzielni rolniczej

z miesięczną pensją 80 złotych.

Do Wojnicy przybyli też Taborowski i zamieszkałi u Trajdosiewicza. Oczywiście pobory Trajdosiewicza nie mogły wystarczyć na utrzymanie trzech osób i fatalny trójkąt stanął w obliczu nędzy, tym bardziej, że Taborowski wciąż żądał od żony i jej przyjaciela pieniędzy na wódkę. Dochodziło do gorszących awantur, a wreszcie Taborowski pobił swoją żonę i wyrzucił oboje kochanków z mieszkania Trajdosiewicza. Nie mogąc znieść dłużej sytuacji, Trajdosiewicz i Taborowska postanowili popełnić wspólne samobójstwo. — Wyszli w przeddzień z domu i tułali się całą dobę po polach i lasach, aż wreszcie w pobliżu Hubina dwoma celnymi strzałami przecięli nić tragicznego romanu.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 12 SIERPNIĄ.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

- 6.15 Pieśń poranna
- 6.20 Muzyka z płyt
- 6.45 Gimnastyka
- 7.00 Dziennik poranny
- 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wiejskiej — z Katowic
- 8.00—11.57 Przerwa
- 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00—15.15 Przerwa (programy lokalne)
- 15.15 Stud品o dla dzieci młodszycy pt. „Skrytka dla plotkarska” — z Krakowa
- 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasza — z Lwowa
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Koncert rozrywkowy — z Poznania
- 16.45 Śawajeria kaszubska — felieton (Torunia)
- 17.00 Muzyka taneczna z płyt
- W przerwie: Program na jutro
- 18.00 Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki — pogadanka
- 18.10 Recital fortepianowy — z Krakowa
- 18.45 Kronika literacka
- 19.00 Arty w wykonaniu Cezarego Kowalskiego — baryton
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 Koncert rozrywkowy — z Lwowa
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Audycja dla wsi
- 21.10 Koncert w wykonaniu chóru męskiego Tow. Śpiew. im. Moniuszki w Pabianicach — z Łodzi
- 21.45 Wiadomości sportowe
- 21.55 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia
- 22.55 Przegład prasy
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny, pogadanka aktualna w języku angielskim
- 23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 13.45 Muzyka z płyt
- 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 14.20 Muzyka obudowa — płyty
- 17.00 Jak Łódź buduje nowoczesną Bibliotekę Publiczną? — felieton
- 17.00 Koncert orkiestry salonowej „Stella”
- 17.50 O wszystkim po troszku
- 17.55 Odczytanie programu
- 21.00 Letnie krańcówki — pogadanka prawnicza
- 21.55 Wiadomości sportowe lokalne
- 23.00—23.00 Koncert zyczeń

SOBOTA, 13 SIERPNIĄ.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

- 6.15 Pieśń poranna
- 6.20 Muzyka z płyt
- 6.45 Gimnastyka
- 7.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
- 8.00—11.57 Przerwa
- 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00—15.15 Przerwa (programy lokalne)
- 15.15 „Janar” — bajka kaszubska (z Torunia)
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Koncert rozrywkowy — z Katowic
- 16.45 Pilsudski o orientacjach polskich w czasie wojny — odczyt
- 17.00 Muzyka taneczna
- W przerwie: Program na jutro
- 18.00 Nasz program
- 18.10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado — płyty
- 18.45 „Podole” — kwadrans poetycki (ze Lwowa)
- 19.00 Arty i pieśni w wykonaniu Olgi Olginy — z Wilna
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy
- 20.00 Audycja dla Polaków za granicą
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Audycja dla wsi
- 21.10 Polska kapela ludowa Fel. Dzierżanowskiego
- 21.50 Wiadomości sportowe
- 22.00 Godzina niespodzianek — z Wilna
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny
- 23.05—23.55 Program Warszawy II.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

- 13.45 Muzyka z płyt
- 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe
- 14.20 Muzyka z płyt
- 17.00 Nowe nagrania rozrywkowe — płyty
- 17.30 Wiadomości sportowe lokalne
- 17.35 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej
- 17.50 O wszystkim po troszku
- 17.55 Odczytanie programu
- 18.10 Recital wiolonczelowy — płyty z Warszawy
- 21.00 „Przyjmujemy gości” — pogadanka

B. DENS.

Praktyczna dziewczyna

Stefa była niesłychanie praktyczną kobietą.

— Ani mi przez myśl nie przejdzie, by wybierać się do Paryża nie znając francuskiego języka — rzekła. Ponieważ jednak przez cały rok pilnie pracowała, przeto nie znalazła nigdy czasu do wykonania tego szlachetnego zamierzenia. Zanim jednak wybrała się w podróż, zakupiła sobie samouczek, który miał być jej towarzyszem podróży. Samouczek zawierał szereg dzieł nych lekcji, z których każda zajmowała się inną dziedziną życia.

O, Stefa była doprawdy praktyczną dziewczyną! Siedząc w pociągu, zaczęła uczyć się słówek w pierwszej lekcji, która traktowała o przyjeździe, dworcu kolejowym, o bagażowych, o jeździe do hotelu itd. I tak zapaliła się do nauki języka francuskiego, że zabrała nawet do następnych lekcji, z których zapamiętała sobie nieco słów. Stąd też na dworcu paryskim nie zawołała po prostu: „bagażowy!”, jakby to uczynił mniej ambitny adept języka francuskiego, albo, broń Boże! tubylec, lecz wyadawała od razu ząsoby swojej wiedzy.

Idąc przez zabudowania dworca kolejowego z bagażowym, dodała:

— Mam nadzieję, że pańska babunia miewa się doskonale! — Odpowiedzi zdumionego bagażowego oczywiście nie zrozumiała.

Stefa była rzeczywiście bardzo praktyczna. Po kilku dniach opanowała już lekcje o wynajmowaniu mieszkania, o śniadaniu, o rannym budzeniu.

Skończyła się już słówek odnoszących się do prania, zaczęła szukać innego pola pracy. Tym polem stał się niezwykły przystojny młodzian, który mieszkał w tym samym hotelu i znakomicie parlował po francusku.

Stefa doszła do przekonania, że to jest najlepsza droga do opanowania języka. Najlepiej rozmawiać z człowiekiem, który nie zna innego języka, prócz tego, którego pragnie się uczyć. Ten oto młodzian miał być jej bezpłatnym nauczycielem.

Jedną tylko nastrożać się trudno. Stefa pragnęła się uczyć systematycznie, a tu trudno było postępujący gwałtownie filit dostosować do metody samouczka i zdobyć tego zasobów słów...

— Czy mogę panią zaprosić na kolację? — zapytał czarujący młodzian, który zwał się melodyjnie „Renee”, rzucając Ste-

fię płomiennie spojrzenie.

Zabieg był bezskuteczny. Do restauracji? Nie, tego Stefa nie mogła uczynić. Do piero siedemnasta lekcja traktowała o francuskiej kuchni i zawierała odnośne rozmówki z kelnerem.

— Jestem dzisiaj zajęta wieczorem — odparła Stefa, — ale po południu możemy pójść do kawiarni.

Oczywiście poszli do kawiarni. — Praktyczna Stefa zamówiła około dziesięciu rodzajów różnych kaw, herbat i lodów oraz po ważniejsze ilości ciast, babek i tortów. Gdy opuszczała kawiarnię, rzekła z tajemniczym uśmiechem do swego towarzysza:

— Moja ciotka ma również mleczarnię, ale wujaszek chętnie kupiłby zielony parasol.

Nie wiemy oczywiście, co pomyślał sobie piękny Renee. W każdym razie zaprosił Stefę na przejażdżkę łodzią po Sekwanie. Ten plan nie spodobał się Stefie, albo wtem w pierwszych siedemnastu lekcjach nie było mowy o żegludze.

— Chodźmy do lasu! — rzekła, a Renee zgodził się bez trudności i zaprowadził ją do lasu Bulońskiego.

Praktyczna Stefa zgodziła się milcząco na fakt, że Renee ujął ją pod ramię i szcze biotała wesoło:

„Cóż za piękny korzeń! Jakież to drzewo! Co za gałąź! Liście są zielone. To drzewo jest większe od tamtego!”

Wkrótce zdała Stefa egzamin z restauracji, jeżdżenia łodzią i spacerowania w parku. Szczególną radość sprawiała jej możliwość wypowiedzenia się w języku francuskim na temat oglądanych osobliwości miasta.

— Chciałabym żeby ta wieża była wyższa od tamtej! — szeptała, uprawiając się w arkanu koniugacji i stopniowania. — Gdyby ten Łuk Triumfalny nie był stary, to byłby nowy! — stwierdziła, a Renee słuchał każdego z tych słów, jak objawienia.

Autor samouczka widocznie nie bardzo orientował się w modzie kobiecej. Tote Renee zdziwił się pewnego dnia, gdy Stefa powiedziała mu:

— Ja mam pończochy. Ja mam suknię. Pod suknią jest koszula, halka, stanik i ogrzewacz na biodra(?). Moje buty są większe, niż buty mojej siostry, ale buty ciotki są jeszcze większe.

Powoli i Renee’go ogarnęła mania mówienia stylem samouczka. Kiedy po raz pierwszy całował Stefę, powiedział:

— To są usta! To są wargi, a to jest nos! To zaś są najpiękniejsze włosy! —

Stefa pozwoliła się całować i starała się pamiętać sobie nowe słówka.

— Ale samouczek ukrywał także i niebezpieczeństwa, jak to się pewnego dnia okazało. Owego popołudnia zaprosiła Stefa młodzieńca do swojego pokoju, albowiem samouczek przewidywał taką właśnie wizytę. Renee zjawił się z pięknym bukietem w towarzystwie swojego temperamentu.

— Oto jest kzesło! — rzekła Stefa, a Renee usiadł poslušnie. — To jest szaf! To lustro jest ślepe! Ta umywalka jest dla bra, ale za mała.

Samouczek oczywiście nie mógł oczywiście przewidzieć skutku ostatniego zdania. Nie wolno się także dziwić młodzieńcowi, że chciał nieco skorzystać z dwudziestej pierwszej lekcji samouczka. Stefa w pierwszej chwili nie zorientowała się w zamiarach młodziana, gdyż właśnie biedziła się nad jakimś słówkiem, które jej wypadło z pamięci. I właśnie w chwili gdy młodzian zamierzał powiedzieć coś słodkiego zawołała głośno:

— Tam oto są drzwi!

Tu właśnie okazały się braki samouczka. Młodzieniec widocznie nie zrozumiał intencji ostatniego zdania Stefy. Ukłonił się zmiłno i wyszedł... Po czym Stefa zabrała się do dwudziestej drugiej lekcji.

SPORT.

O puchar Środkowej Europy grają tenisiści polscy z Jugosławią.

Do Warszawy przybyli już tenisiści jugosłowiańscy. Mecz z nimi będzie kulminacyjnym punktem naszych walk o puchar Środkowej Europy. Nie mamy w tej konkurencji na razie ani jednej porażki. Wygraliśmy w roku zeszłym z Węgrami w Polsce i z Austrią w Wiedniu. Stoimy na czele tabeli, ale czeka nas jeszcze oprócz piątkowego meczu z Jugosławią za kilka tygodni mecz z Czechami w Zlinie, który przegramy na pewno. Czesi zajmą w pucharze pierwsze miejsce. Drugie zajmie Polska, jeśli wygra z Jugosławią, a jeśli przegra spadnie na trzecie.

Program meczu przewiduje możliwość wyniku remisowego 3:3. Tak było na meczu Jugosławię — Czechosłowacja. Jeśli tak będzie na meczu Polska — Jugosławię to drugim miejscu zdecydowanie ustosunkujemy się do każdego z nich. A kapitan związkowy PZLT p. Olchowicz liczy właśnie najbardziej na wynik remisowy i dlatego walka w tym spotkaniu będzie zażarta, bo rozchodzić się będzie o każdy set i o każdą piłkę.

Z Jugosławią bez Puncceca możemy wygrać. Nie wiadomo jeszcze jak ułoży się program walki. Jeśli Tłoczyński będzie grał z Palladą, Baworski z Miticem, Herba z Kukuljevicem i Spychała z Radovanovicem, to możemy wygrać trzy single. Para Tłoczyński — Baworski powinna pokonać parę Pallada — Radovanovic, a Spychała i Hebdę przegrać z reprezentacyjną parą Kukuljevic — Mitic. Ale mamy też prawo wygrać jeszcze jednego singla, a wtedy możemy wygrać mecz.

Pallada pokonał Tłoczyńskiego dwa razy w r. 1936 na meczu Zagrzeb — Warszawa i w 1937 Polska Jugosławię w Belgradzie. Kukuljevic przegrał z Tłoczyńskim w roku zeszłym w Sopotach. Groźnie wygląda młody przeciwnik Baworskiego Mitic, który pokonał w tym roku na Riwierze Hebdę i Tłoczyńskiego. W mistrzostwach Francji Mitic doszedł do ćwierćfinału i uległ Menzlowi w katastrofalnym stosunku 0:6, 0:6, 1:6.

Sport w kilku słowach.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski czyni piłe przygotowania do zbliżającego się sezonu, którego program został już w ogólnych zarysach opracowany.

Otwarcie sezonu nastąpi definitywnie 4 września, na boisku IKP przy ul. Ogrodowej. Odbędzie się defilada zawodników, po czym nastąpi wręczenie dyplomów mistrzom I-go kroku, mistrzom juniorów i seniorów za sezon ubiegły, odbędzie się pokaz zaprawy bokserskiej oraz cały szereg ciekawych walk. Poza tym kluby Geyer i IKP otrzymają dyplomy uznania, które przyznał im PZB za największą ilość rozegranych meczów (Geyer zajmuje pod względem ilości rozegranych meczów drugie miejsce w Polsce).

W dniach od 17 września do 6 października zostaną rozegrane mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego, które w tym sezonie odbędą się w Łodzi po raz pierwszy w dwóch klasach: A i B. W dniach 16 - 19 listopada odbędzie się „Pierwszy Krok Bokserski”, w dniach od 13 do 16 stycznia rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu juniorów, zaś w dniach 11 - 14 marca mistrzostwa indywidualne seniorów. Z meczów bokserskich na pierwszy plan wysuwa się mecz między państwowy Polska — Estonia, który odbędzie się w Łodzi 7 listopada. Poza tym odbędzie się cały szereg meczów między państwowych: z Poznaniem dn. 23 października, z Łowem 11 grudnia, z Toruniem 9 stycznia, a następnie z Wrocławiem i Warszawą.

Pielgrzymka kolejowa z parafii katedralnej w Łodzi do Częstochowy.

Na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Królowej ludzi i Aniołów, Królowej Ojczyzny naszej udaje się pielgrzymka kolejowa do Częstochowy na Jasną Górę z parafii katedralnej św. Stanisława Kostki.

W dniu 13 sierpnia w sobotę o godzinie 9 wieczorem nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki. Po udzieleniu błogosławieństwa pątnicy wyruszą na stację kolejową Łódź - Chojny, skąd pociągami popularnym wagonami 3-jej klasy wyjadą do Częstochowy.

Przyjazd na Jasną Górę nastąpi w godzinach rannych w dniu 14 sierpnia, pielgrzymi przy dźwiękach orkiestry udadą się do Klasztoru Jasnogórskiego na odświeżenie Cudownego Obrazu i prymary.

O godzinie 8 rano Msza św. w intencji pielgrzymów przed „Szczytem”. Godzina 11 zwiedzenie skarbcza. Godzina 15 Droga Krzyżowa. Godzina 18 Nieszpory.

W dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 15 sierpnia o godzinie 8 rano Msza św. w intencji pątników łódzkich przed Cudownym Obrazem Matki Najświętszej. Godzina 11 uroczysta Msza św. przed „Szczytem”. O godzinie 5 pielgrzymi udadą się do kościoła św. Barbary, gdzie w nocy wody święconej powrócą do Klasztoru Jasnogórskiego i zostaną pożegnani przed pomnikiem O. Kordeckiego przez OO. Paulinów, po czym wyruszą na stację kolejową.

Powrót do Łodzi nastąpi w dniu 15 sierpnia w godzinach wieczornych. Pielgrzymkę towarzyszyć będzie orkiestra. Pielgrzymkę prowadzi osobiście ks. prałat Jan

W tym samym turnieju Pallada pokonał Lesuena, Hechta, Taroniego, Bauseusa i uległ dopiero w półfinale Budgowi. Zwycięstwo Tłoczyńskiego, względnie Baworskiego z Palladą byłoby wielkim sukcesem.

W Wimbledonie wiodło się Jugosłowianom gorzej. Pallada przegrał z Rogerssem, a Mitic z Hechtem.

Jugosłowianie są największym objawieniem tenisa europejskiego i zwycięstwo nad nimi, względnie remisem bez Puncceca, stawia tenis Polski o parę szczebli wyżej w hierarchii tenisowej. Wygrana z Palladą zaś będzie najcenniejszym wyczynem indywidualnym meczu.

Zawody trwać będą 13, 14 i 15 b. m.

Przez sport do sprawności służbowej. St. post. Kaczmarek wygrał 5-bój policyjny.

Komenda Główna Policji Państwowej, dla podniesienia sprawności fizycznej policjantów, zarządziła rozgrywanie policyjnego wieloboju sportowego, który wymaga większego przygotowania i ogólnego usprawnienia. Składa się z następujących konkurencji: 1) Biegu z przeszkodami na 2.000 mtr., połączonego ze strzelaniem z rewolweru, 2) pływania 100 mtr. stylem dowolnym; 3) rzutu granatem 500 gramo wym; 4) jazdy na rowerze 20 km. 5) strzelanie z rewolweru na 25 mtr. Policjanci biorący udział w wieloboju (prócz pływania) obowiązani są posiadać całkowity ubiór służbowy, natomiast pływanie odbywa się w kostiumach kąpielowych.

W dniach 8 i 9 bm. odbyły się na terenie Łodzi zawody wojewódzkie dla policjantów okręgu łódzkiego, stanowiące eliminacje do zawodów ogólnie - krajowych o mistrzostwo policji. W wieloboju wzięło udział 75-ciu zawodników. W ogólnej klasyfikacji, pierwsze miejsca zdobyli: 1) st. post. J. Kaczmarek (PKS - Łódź) 430 pkt., 2) post. M. Szczawiński (PKS) 430

domsko) 385 pkt., 3) M. Dzieduch (Łódź) 354 pkt. 4) L. Brzózka (Łódź) 353 pkt., 5) J. Ogonowski — 348 pkt., 6) J. Witmajer (Wieluń) — 346 pkt., 7) R. Ściogocki (Radomsko) — 345 pkt., 8) J. Majewski (Łódź) — 342 pkt., 9) B. Olszowski (Piotrków) — 338 pkt., i 10) K. Włodarczyk (Wieluń) — 335 pkt. Wszyscy wymienieni zakwalifikowali się do udziału w zawodach ogólnie - krajowych, o mistrzostwo policji. W dniu wczorajszym w lokalu Rezerwy Piasekiej w Łodzi, inspektor Brożyński w obecności Kmdta m. Łodzi inspektora Elzesser - Niedzielskiego; licznie zebranych oficerów, wręczył zwycięzcom nagrody w postaci pamiątkowych

Sportowcy polscy we Francji Sukcesy atletów i kolarzy

Nowozałożona Polska Sekcja Zapasnicza przy „Comité du Nord de Lutte” Północnej Francji rozegrała w Sallaumines pierwsze spotkanie zapasnicze z Sekcją Francuską, które przyniosło zawodnikom polskim zwycięstwo w stosunku 8:5. Zwycięstwa odnieśli ze strony polskiej: Konarkowski, Stryj, Kubiarczyk i Drzymala. Ten ostatni pokonał mistrza Północnej Francji na r. 1938 Salessé.

Wychodźstwo polskie we Francji może się również poszczycić posiadaniem doskonałych kolarzy szosowców.

Są to: Czesław Marcelak, Antoni Wittek i Albert Majorczyk. Ta trójka tworzy pierwszorzędną ekipę kolarską. Marcelak i Wittek są ponadto doskonałymi sprinterami. Wszyscy trzej dali się już nieraz poznać w rozmaitych wyścigach, a ostatnio odnieśli poważny sukces zajmując dwa pierwsze miejsca w wyścigu kolarskim na 140 km w Bapaum.

A teraz gra o termin powtórzenia meczu Cracovia — Polonia.

Związku Piłki Nożnej polecenie uzgodnienia do dn. 1 września z Zarządzeniem Polonii terminu powtórzenia meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia — Polonia.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Cracovii zaproponował Polonii terminy 6 lub 11 listopada r. b. Na terminy takie Zarząd Ligi nie powinien się zgodzić, gdyż mistrzostwa ligowe kończą się 30 października. Odłożenie meczu Cracovia — Polonia na dalszy jeszcze termin niezgodne byłoby z zasadą „fair play”, dającą możliwość do równych kombinacji, zwłaszcza, że Polonia zagrożona jest spadkiem z Ligi.

PO CIEŻKIEJ WALCE.

Lazek utrzymał tytuł mistrza Europy

W Wiedniu wobec 10 tysięcy widzów rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo Europy wszystkich wag pomiędzy dotychczasowym mistrzem wiedeńskim Heinzem, a Łazkiem, mistrzem Włoch trypolitańskim Santa de Leo. Lazek wygrał w ciężkiej 15-rundowej walce nieznacznie na punkty.

JESZCZE PARĘ KONKURENCJI do rozegrania mają lekkoatletyci.

W lekkoatletycznych mistrzostwach Polski pozostały jeszcze do rozegrania następujące konkurencje: 27 — 28 bm. w Poznaniu: sztafety 3x100 m. i olimpijska (100 — 200 — 400 — 800 mtr.), dziesięciobój, pięciobój kobiece oraz sztafety kobiece 200 — 100 — 80 — 60 mtr. i 100 — 100 — 200 — 300 mtr. 25 września w Krakowie: chód 50 km. bieg 3 km. z przeszkodami oraz sztafety 4x200 m. i 400 — 300 — 200 — 100 mtr. 9 października w Poznaniu — bieg maratoński.

WINSZUJEMY

Jutro: Hipolitowi
Wschód słońca 4.15
Zachód słońca 19.01
Długość dnia 14.46
Ubyło dnia 1.46
Tydzień 33.

Z Radzymina do Warszawy POBIEGNĄ SZTAFETY LEKKOATLETÓW.

Dn. 21 bm. odbędzie się doroczny bieg rozstawni Radzymin — Warszawa dla uczczenia zwycięskiej bitwy pod Radzyminem.

Bieg dostępny jest dla klubów zrzeszonych w Warszawskim OZLA i organizacjach Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Długość trasy wynosi ok. 23 km. Trasa ta podzielona zostanie na 23 odcinki.

Start odbędzie się o godz. 11-ej na szosie pod Radzyminem przy słupie telegraficznym 319/28. Meta przy grobie Nieznanego

Łódź wita drogich gości

Polska młodzież szkolna i sokola przybywa z Czechosłowacji

Dziś, w piątek 12 b. m. przybywa do Łodzi wycieczka Polaków z Czechosłowacji w liczbie 80 osób, chłopców i dziewcząt — młodzieży szkolnej i sokolej. Przyjazd ten, w obecnym ciężkim mo-

zólnierza na Placu Marszałka Piłsudskiego.

Bieg jest zarazem manifestacją sportu polskiego na cześć bohaterów poległych w 1920 roku.

W wielkim biegu sztafetowym wezmą udział wszystkie kluby z Warszawy i okolic. Walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy Warszawianką, w której barwach pobiegą Kusociński, Wirkus i Marynowski, Polonią (Jurkowski, Kępiński, Herman i inni) i Syreną (Noji, Staniszewski).

mencie dla Rodaków naszych w Czechach zamieszkałych nabiera szczególnego znaczenia. Musimy wykazać Braciom — Polakom z za Olzy, że całym sercem jesteśmy po ich stronie, że przyjadł ich do naszego miasta jest dla nas niecodziennym, radosnym, wydarzeniem. Tymnie przybycie lodzian na dworzec i okazana radość musi zastąpić niezatarte wspomnienia w sercach przybyłych.

Komitet Przyjęcia Wycieczki Młodzieży Szkolnej i Sokolej z Czechosłowacji prosi stowarzyszenia, organizacje, młodzież szkolną, oraz wszystkich mieszkańców Łodzi, którym czas na to pozwoli — o jak najliczniejsze uczestnictwo w powitaniu i przyjęciu miłych gości.

Oto program przyjęcia wycieczki. Piątek, 12 b. m. o godz. 17.15 powita nie na dworcu Kaliskim przez Prezydenta m. Łodzi i przedstawicieli Zarządu Okręgu Sokolego oraz przemarsz przez park im. J. Poniatowskiego do schroniska turystyczne go przy ul. Brzeźnej.

Sobota, 13 bm. godz. 8.30 — cicha Msza św. w kościele Katedralnym, po tym złożenie wieńca przed płytą Nieznanego Żołnierza. O godz. 16.30 w Teatrze Kameralnym (Cegielniana 27), odbędzie się woda gimnastyczne. (Goście występują z własnym programem), na które złożą się tańce narodowe w strojach historycznych balet fantazyjny i t. p. Występy te cieszyły się obzrymym powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie.

W niedzielę, 14 sierpnia, o godz. 8.08 odjazd wycieczki z dworca Fabrycznego.

Na jeziorze Witobel wioślarze szykują się do meczu z Węgrami.

Wszystkie przygotowania do międzypaństwowego meczu wioślarstwa Polska — Węgry oraz regat o mistrzostwo Polski na jeziorze Witobelskim w dn. 14—15 bm. są już zakończone. Saperzy wyznaczyli już tor i ustawili pomosty. Dekoracja toru dokonana zostanie dzisiaj. Ruch na jeziorze Witobelskim jest już bardzo intensywny. Trenuje się wiele żużel z Poznania, Torunia, Krakowa, Warszawy, Wilna i innych ośrodków. Specjalną uwagę zwracają treningi poznańskiej ósemki AZS oraz Vereya, który, jak wiadomo, nie walczy z Węgrami, natomiast spotka się na regatach o mistrzostwo Polski z Keplem. Zaangażowanie regatami jest bardzo wielkie. Węgrzy przybyli już do Warszawy i udali się do Poznania.

BUDGE ZAWODOWCEM?

Mistrz świata ma otrzymać 100.000 dol.

W Nowym Yorku rozszły się pogłoski, że Budge, pierwszy rakieta świata, mistrz Wimbledonu, Francji i Ameryki, zdecydował się przejść na zawodowstwo. Budge ma rzekomo wziąć udział w 7-miesięcznym tournee, urządzonym przez firmy, wyrabiające artykuły sportowe. Za tournée Budge ma otrzymać 100.000 dolarów. Pierwszy swój mecz w charakterze zawodowca Budge ma rozegrać z Vinezem w styczniu przyszłego roku w Nowym Yorku.

Następnie Amerykanin ma spotkać się z Percym. Przed przejściem na zawodowstwo Budge ma jeszcze bronić tytułu mistrza Ameryki.

Te same kółka sportowe twierdzą że wraz z Budgetem na zawodowstwo ma przejść jego stały partner w grze podwójnej — Mako.

Rejestracja mężczyzn rocznika 1920—21

Jak donosiliśmy, zarządzona została rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1920—21. W związku z tym winni się zgłosić do Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego przy ul. Aleje Kościuszki 19 w d. 5 września r. b. w godzinach od 8 do 12. Rejestracja, zamieszkał na terenie II konarsariatu P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z. Z. Z. Zgłaszający winni posiadać przy sobie dowód osobisty i dowód zameldowania w Łodzi.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33.
Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.
Tow. Przeciwzbrodźce 277-62.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 11 sierpnia.
NOWY JORK: loco 8.43, sierpień 8.29, wrzesień 8.31, październik 8.33, listopad 8.37, grudzień 8.41, styczeń 8.42, luty 8.44, marzec 8.46, kwiecień 8.47, maj 8.48, czerwiec 8.49, lipiec 8.50
LIVERPOOL: loco 4.83, sierpień 4.64, wrzesień 4.65, październik 4.67, listopad 4.69, grudzień 4.73, styczeń 4.76, luty 4.78, marzec 4.80, kwiecień 4.82, maj 4.84, czerwiec 4.85, lipiec 4.86
Egipska (Sakell.): loco 7.80
Upper: loco 5.98, wrzesień 5.97, październik 5.92, listopad 5.92, styczeń 5.91, marzec 5.92, maj 5.93, lipiec 5.96
BREMA: loco 10.16, październik 9.64, grudzień 9.86, styczeń 9.94, marzec 10.09, maj 10.20, lipiec 10.25

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK SŁABSZE.
W dziale papierów państwowych panował nastrój dość ożywiony, kursy nie wykazywały zasadniczych odchyleń, przeważały jednak drobne niżki. Obroty prywatnymi papierami lokacyjnymi były dość ożywione, ogółem notowano sześć gatunków listów, kursy kształtowały się niejednolicie.

PAPIERY PROCENTOWE.
Poł. Inwestycyjna 1 emisji 82.88, 2 emisji 82.00, Dolarowa 3 serii 42.35, Konsolidacyjna 1936 67.00, Konwersyjna 1924 r. 68.50, Kolejowa 1926 r. 66.50, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 roku 67.13, 7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00, 7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em. 83.25, 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 94.00, 7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2—3 em. 83.25, 5½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 94.00, 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. 81.00, 5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 81.00, 5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3N em. 81.00, 5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00, Ziemiiska w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 30.72, Ziemiiska w Warszawie 5 serii 65.09, m. Warszawy 1933 r. 73.75, m. Lublina 1933 r. 62.25, m. Łodzi 1933 r. 66.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 a. 77.00

ZMIENNA TENDENCJA DLA AKCYJ.
Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój niejednorodny, przy dość ożywionych obrotach, przedmiotem transakcyjnej oficjalnych było dziewięć gatunków akcji.
Bank Polski 125.00, Bank Zachodni 39.25, Cukier 39.50, Węgiel 35.25, Lilipap 92.50, Modrzejów 16.00, Ostrowiec s. B. 69.50, Starachowice 41.75, Zyrardów 61.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSAWA, 12.8. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.
Pszensica jednolita 21.75 — 22.25, żyto I stand. 15.75 — 16.50, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 38.00 — 40.00, 50-proc. 35.00 — 37.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26.00 — 27.00, 65-proc. 23.50 — 24.50, mąka razowa 95-proc. 18.00 — 19.00
POZNAŃ, 12.8. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.
Ceny orientacyjne: pszenica 18.75 — 19.25, żyto 15.00 — 15.50, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 38.75 — 39.25, 50-proc. 35.75 — 36.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 25.50 — 26.50, 65-proc. 24.00 — 25.00

Zatelefonuj zaraz

Nr. 182-48 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można czyniąc od każdego dnia miesiąc.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Kadeci marynarki.
CORSO: — I. Bez rozkazu. II. Na bezdrożach.
EUROPA: — Maskarada.
GRAND-KINO: — Dwaj mężowie pani Vieli.
IKAR: — I. Żona dwóch mężów. II. Dektyw Helena G.
JAR: — na scenie: Walc miłości; na ekranie Cały Paryż śpiewa.
OSWIATOWE: — Dziewczęta z Nowolipki.
PALACE: — Pod złotą flagą
PRZEDWIOSNIE: — Wrzos.
RAKIETA: — Wrzos.
RIALTO: — Taniec szczęścia i rozpaczy.
SŁOŃCE: — Dziewczęta z Nowolipki.
STYLOWY: — Sherlock Holmes i dr. Watson.
TON: — Korsarze.
URANIA: — I. Kala Nag. II. Królestwo za pocałunek.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w piątek i dni następnych o godz. 9-ej wiecz. dana będzie znakomita, nieskończona komedia, angielska komedia Marlowa „Złoty wiek rycerstwa”, której dowcipna akcja rozgrywa się częściowo współcześnie a częściowo w groteskowym średniowieczu, z udziałem: Piłarskiej, Pucinińskiej, Polomskiej, Reńskiej, Szczepkiej, Arnolda, Bończy, E. Dąbrowskiego Lubelskiego, Sneya, Pietraszkiewicza, Szymańskiego i Wichniarza. Reżyseria Zygmunta Biesiadeckiego. Dekoracje Konstantego Mackiewicz.

MUZEJA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.
Wystawa zbiorowa B. Krasnodębskiej - Gardonkiewicz, J. Simon - Piłkowskiej i Cieszcza Rzepińskiego w lokalu I.P.S.-u. Park Sienkiewicza.
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego. Nawrot 8, tel. 153-55.

Niedomaganie wiotkich organizmów „Wędrująca nerka” najczęściej zdarza się u kobiet. Wyścig mózgu ludzkiego z maszyną do liczenia.

Wiemy, że każdy narząd ma swoje miejsce. Ze serce w przeważnej swej części znajduje się na lewo od linii środkowej ciała. Ze wątroba leży po stronie prawej, a śledziona po stronie lewej. Są to dla nas niewzruszone pewniki. Ale czy uwierzy ktoś, że są ludzie u których serce znajduje się po stronie prawej, a wątroba po stronie lewej? Takie odwrócenie porządku, chociaż bardzo rzadkie, jest rzeczą wrodzoną. Bywa jednak niekiedy, że niektóre narządy zmieniają swe położenie za życia. Nie jest chyba rewelacją dla wielu, że są ludzie cierpiący na opuszczenie żołądka i kiszek. Drugim narządem mającym skłonność do zmiany swego położenia nawet w stopniu wyższym jest nerka, tak, że mówimy o nerce wędrującej. Daje się ona przesunąć ręką z miejsca na miejsce poprzez powłokę.

Jest to narząd parzysty, to znaczy, że każdy człowiek posiada dwie nerki i że obie są ułożone symetrycznie z obu stron kręgosłupa na wysokości lędźwi, w tym miejscu, gdzie lekarz badając, uderza pięścią, by przekonać się o tym, czy nerki są zdrowe, czy nie.

Zadać pytanie, dlaczego nerka staje się w pewnej chwili ruchoma jest to samo, co zapytać, dlaczego inne narządy zmieniają czasem swe położenie. Wątroba jest narządem dziesięciokrotnie cięższym, a jednak nie znamy wątroby wędrującej. Nie znaczy to jednak, że ciężar narządu nie jest jedną z sił współdziałających w zmianie położenia. Gdyby zaś ciężar własny odgrywał rolę zasadniczą, wszystkie narządy miałyby tendencję do opadania w dół. Na szczęście każdy z narządów wewnętrznych poza wątrobą, na których wiszą nąby na postronkach, utrzymywany jest na odpowiednim poziomie dzięki nerwom i naczyniom wchodzącym i wychodzącym.

Są one poparte potężną siłą, jaką stanowią napięcie powłok brzusznych. Nic tedy dziwnego, że ludzie o budowie wężej, o wiotkich mięśniach brzucha nie mogą utrzymać narządów wewnętrznych na właściwym poziomie i dlatego ze względów chociażby tylko mechanicznych obserwujemy u nich nerkę wędrującą częściej, aniżeli u ludzi o budowie mocnej. Zwiotczenie mięśni powłok, idzie w parze ze zwiotczeniem całego aparatu więzadłowego narządów wewnętrznych i to tłumaczy dlaczego go stwierdzamy nieraz wędrującą nerkę o bok ogólnego opuszczenia trzewi.

Częstość większa występowania nerki wędrującej u kobiet pozwala wyciągać pewne wnioski. Liczne porody mogą spowodować tak znaczne zwiotczenie aparatu mięśniowego - więzadłowego, że nie dziwimy się iż w tych warunkach nerka własnym ciężarem może opaść w dół. Inny czynnik również mechaniczny może działać też

od góry. Statystyki z okresu, kiedy kobiety nosiły gorsety, potwierdzają całkowicie fakt: że siła ściągająca w pasie przewyższała siłę tłoczną jamy brzusznej i spychała niejako nerkę w dół.

Dlaczego jednak w tych samych warunkach prawa nerka ma większą skłonność do wędrowania, niż lewa? Odpowiedź jest prosta. Prawa nerka jest słabiej umocowana w sensie anatomicznym. Ponadto ciąży na niej wątroba.

Czy nerka wędrująca daje dolegliwości? Trudno powiedzieć, że nie. Aczkolwiek wiele ludzi dowiaduje się o tym, że mają nerkę wędrującą po przypadkowym badaniu. Pomimo to dolegliwości mogą być niekiedy bardzo dokuczliwe jak bóle o charakterze kolki, nudności i skłonności do wymiotów. Objawy te w większym ruchu, podczas biegu i jazdy, mogą się oczywiście nasilić. Nerka w swej wędrowności może zagiąć moczowód i spowodować utrudnienie odpływu moczu z jednej nerki, zastój i dalsze następstwa nie obojętne dla zdrowia. Przejście od stanów obojętnych do groźnych stanowi tylko jeden krok.

Jak należy zapobiec wędrowności nerki?

Ludzie, u których stwierdza się ruchomą nerkę, ludzie wycieńczeni po długich chorobach wyniszczających, ludzie o wiotkich powłokach, ze zwisającym brzuchem

powinni nosić pasy flanelowe, podpierające niejako od dołu narządy wewnętrzne. To mechaniczne uniesienie nerki ruchomej do góry może przy jednoczesnym odżywianiu forsownym i racjonalnym

trybie życia podnieść napięcie mięśni i wiązać i spowodować usadowienie się nerki na swoim miejscu.

KOBIETY W CYFRACH

ŁoŹyszki muszą walczyć o męczyznę.

Cyfry mają swoją wymowę. Oto jeden z takich „rachunkowych” ludzi, którzy każdy przejaw życia ujmują w formułkę, w następujący sposób charakteryzując przedstawicielki rozmaitych narodów.

ANGIELKA.

52 procent Angielek wychodzi za mąż. Jedna na 80 rozwodzi się. 30 procent pracuje zarobkowo.

Angielka żyje przeciętnie 49 lat i 9 miesięcy.

W ciągu roku spożywa: 105 kg chleba, 55 kg mięsa, 70 centylitrów wina, 5 kg herbaty, 350 gramów kawy, 9 kg cukru i 25 litrów piwa.

Jedna Angielka na 220 posiada samochód. Jedna na 30 ma telefon.

W dużych miastach Angielka chodzi do teatru raz na trzy miesiące, do kina raz na trzy tygodnie. Kupuje rocznie 2 suknie, 1 płaszcz, 2 kapelusze, 2 pary obuwia i wydaje 75 franków na kosmetyki.

NIEMKA.

55 procent wychodzi za mąż. Jedna na

Prawdziwy popis ludzkiej przewagi nad maszyną — w pewnych zresztą granicach — urządzono w Paryżu w r. 1892. Demonstrantem był Włoch Inaudi, który dwukrotnie popisywał się swymi umiejętnościami wobec profesorów oraz inżynierów. Popis polegał na wyścigu z maszyną do liczenia. Inaudi wygrywał, dopóki chodziło

o liczby trzycyfrowe, gdyż dzielił je, mnożył, dodawał i odejmował szybciej od arytmometra. Gdy jednak audytorium zaczęło domagać się działań z liczbami o czterech lub więcej cyfrach, Inaudi potrafił je wprawdzie wykonać, ale podawać wynik o wiele później niż maszyna.

Ten właśnie Inaudi dokonał rekordowe go obliczenia, bo w ciągu 17 sekund podał iloczyn dwu liczb dwunastocyfrowych. Gdy chodziło o odejmowanie dawał sobie radę z liczbami o 21 cyfrze.

Prócz takich mistrzów w liczeniu było też wielu uczonych matematyków, którzy nieraz dokonywali rzeczy niezwykłych. Tak np. Anglik Wallis pewnego dnia zaraz po przebudzeniu się podyktował sekretarzowi pierwiastek kwadratowy z liczby o pięćdziesięciu cyfrach, który wyciągnął we śnie! Inny Anglik, Colburn, mnożył liczby przez siebie dziewięćdziesięć razy z taką szybkością że ogłaszał wyniki prędzej, niż jeden ze słuchaczy, który wszystkie te działania przebrał na papierze.

Colburna zapytano kiedyś, jak robi tak zawile obliczenia, ten jednak odpowiedział chytro: „Mnie nauczył tego Pan Bóg, toteż nie umiałbym przekazać przez Niego umiejętności przelać do pańskiej głowy”.

Inny specjalista, Anglik Winkler, posiadał tak znakomitą pamięć, że po przerwie piętnastodniowej wymienił pięć tysięcy liczb, chociaż odczytano mu je tylko dwa razy.

Niemiec Oase dokonywał w pamięci mnożenia liczb stuicyfrowych, ale gdy wyjdzie z zakresu cyfr, robi wrażenie człowieka nieinteligentnego. Szwajcar Guler, interesujący się wszelkimi dziedzinami życia, potrafił na uczyć się na pamięć całej Gneidy. Jest on niezmiernym pracownikiem, toteż gdy z przemęczenia, mając zaledwie 28 lat, stracił oko, powiedział, że to lepiej, bo teraz nie będzie rozpraszał tyle uwagi na rzeczy blahe.

W całym tym świecie ludzi-arytmometrów znajduje się jedno nazwisko kobiece — pannu Osaka. Nie jest to bynajmniej Japonka gdyż pseudonimu używa młoda Francuzka, która rozoczęła karierę swą w Paryżu w roku 1935.

Stanowi ona dziwny typ rachmistrzyni, bo właściwie nie potrafi rachować. Ledwie dała sobie radę z czterema działaniami. Ale ma za to fenomenalną pamięć, zachowującą każdą wymówioną liczbę. Jej mózg tworzy więc coś w rodzaju olbrzymiej tablicy, na której znajdują się wszystkie zasłyszane liczby; panna Osaka może odczytać je w każdej chwili.

PODSŁUCHANE

SPRAWA W POŁOWIE UBITA.

Szawel: — Co slychać z twymi konkurentami?

Gawel: — Wszystko idzie dzięki Bogu pomyślnie. Już od roku sprawa w połowie ubita.

Szawel: — Co to znaczy w połowie?

Gawel: — Ano, widzisz, od roku jedna połowa tj. ja, gotów jestem do żeniaczki, tylko druga połowa — to znaczy ona — wcale o tym słyszeć nie chce.

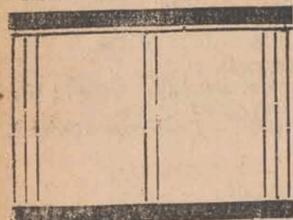
Uciecha w szkole.



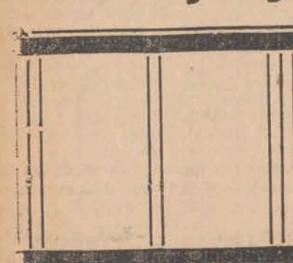
Londonyści taksówkarze zaprosili 200 dzieci bezrobotnych rodziców na bezpłatną wycieczkę za miasto. W szkole zapanowała radość.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Boże! W. Przewłocki



Człowiek dzisiejszy



owiość nadmorska. 61

Nie pokochała człowieka niegodnego tej miłości. A gdy sobie uprzytomniła, iż w najgroźniejszych dla niego momentach, gdy potrzebował siły ducha i oparcia, kiedy go wszyscy odstąpili i wszyscy nim wzgardzili, a fałszywa opinia publiczna szargała go w błocie plotki i oszczerstwa, ona postąpiła tak samo. Nie stanęła śmiało przy jego boku, lecz szybko odzegnała się nie tylko od narzeczeństwa lecz i od znajomości z nim. I to ją bolało ogromnie i napełniało duszę goryczą upokorzenia. Przypomniała sobie list matki wysłany do Skiby, kiedy to gazety rozpoczęły ostrą kampanię przeciw niemu i w myślach wyobrażała sobie teraz, co on musiał przeżywać i jak cierpieć. Z gazet wiedziała przecie, że go aresztowano i osadzono w więzieniu. Siedział więc długie miesiące opuszczony przez wszystkich, bez słowa pociechy.

— Zabiłam w nim miłość i wiarę własnymi rękami... O, Boże! jaka ja jestem podła, jaka podła! — szeptała w męce świadomości popełnionego błędu. — Szczęście było w moich rękach i podeptałam je...

Wpatrywała się godzinami w list i w zadrukowany pasek papieru gazetowego, wielokrotnie odczytując ich treść. Dręczyła się i biczowała wyrzutami, roniąc łzy żalu, bólu i wstydu.

A gdy matka wstała po południowej drzemce, zastała Zośkę nad listem Wcześniaka siedzącą — bladą, rozdygotaną całą, z oczyma zaczerwienionymi od łez. Przeraziła się bardzo.

— Cóż ci to, Sienko? — zapytała troskliwie. — Czyś chora?

— Masz, przeczytała to... — odparła zanosząc się od płaczu.

Leszczyńska podniosła do oczu binokle, a gdy przeczytała list i artykuł o uwolnieniu Skiby i całkowitym oczyszczeniu go, twarz jej poczerwieniała, a potem pobladła i zdawało się, że kobieta upadnie na podłogę. Usiadła ciężko w fotelu i w milczeniu opuściła głowę na pierś. Po pewnym czasie wyjąkała bezradnie:

— Co teraz?... Co zrobić?..

— To twoje dzieło, matko! — zawołała Zośka gwałtownie. — Tyś napisała ów nieszczęsny list i tyś mnie zmusiła do zerwania... Teraz radź, co robić... Postąpiliśmy podle, strasznie podle! Ach, jaka ja jestem nieszczęśliwa i jak sama sobą gardzę...

Rzuciła się na otomanę i ukrywszy twarz w dłoniach szlochała bezradnie, jak obite dziecko. Leszczyńska w milczeniu piła gorycz wyrzutów, w całej pełni odczuwając boleść córki i w duszy przyznając jej słuszność.

— Dlaczego milczysz, matko?

— Poblądziłyśmy, Sienko, moje dziecko drogie, i teraz już nie ma na to rady... Trzeba zapomnieć i wyrzucić z serca wszystkie myśli o tym nieszczęśliwym człowieku. Bo i cóż my możemy począć?

Zośka zerwała się z otomany i z twarzą rozognioną stanęła przed matką. Czarne jej oczy błyszczały niezdrowym ogniem szalu, a z ust padały słowa gorzkie, jak piolum — gorące, jak płomień.

— Zapomnieć! Zapomnieć!.. A czy ty wiesz, że tego człowieka nie przestałam kochać ani na jedną chwilę?... że serce moje palił ciągły żar i zalewała gorycz, iż nie miałam dostatecznej mocy, aby przy nim stanąć, gdy go wszyscy opuścili... Kochałam go, gdy stał pod pręgierzem opinii i gdy na niego pluł, bo mi serce mówiło

nieomyślnie, że jest niewinny... A teraz? O, matko! dziś Kocham go za te jego niezashzone cierpienia — za łzy wylane, za wszystkie upokorzenia i za te policzki moralne, których mu nawet ja nie szczędziłam! Nazwałaś go człowiekiem nieszczęśliwym... Słusznie go takim nazwałaś. Ale, pamiętaj matko, że myśmy tego człowieka kopnęły przy naszym progu, jak psa!

— Zośka! Zośka!.. — Co ty wygadujesz? — perswadowała matka, ogłuszona tym nagłym wybuchem.

— Prawdę mówię!.. — zawołała, płacząc — prawdę gorzką, bo tego człowieka zabiłam duchowo ja! Na duszy go zabiłam, jak bełzitością kat...

Leszczyńska podeszła do córki i objęła ją w pól.

— Sienko najdroższa! Wiem, że cierpisz, bo i ja także cierpię... Był to człowiek miły...

— Nie mów o nim, jak o nieboszczyku, że był — bo on jest, jest! I będzie zawsze, tylko on, jedyny na świecie całym.

— Uspokój się, Sienko... może co poradzimy...

— Ty już nic nie poradzisz — odparła z goryczą Zośka. — Nie znasz ani jego, ani mnie... Ludzi szacujesz podług ilości posiadanych morgów, albo tytułów... Ale ja mu nie pozwolę tak odejść! — zawołała z dziką rozpaczą. — Pojadę do niego i upadnę mu do nóg i będę go błagać, aby mi przebaczył tylko... Nie o miłość go będę błagać, ani o to aby się ku mnie zwrócił... bo miłość nie wyżebrze, ani nie wyprosi łzami. Chcę aby mi tylko przebaczył zanim odejdzie, aby już nigdy nie wrócić do mnie na tej ziemi...

Komu się szczęście uśmiechnęło? Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄNIENIE
25.000 — 86585
15.000 zł. — 74837 153741 104509
10.000 zł. 21482 69263 111104 132045
2.000 zł. 23609 26695 36613 69121
77604 155600
1.000 zł. — 7296 22415 41782 98173
131492 182841 158646
500 zł. — 10526 11354 21353 37816
87015 105989 121050 139760
250 zł. — 5258 6820 9235 18333 21769
28830 24340 26551 27449 28822 35116
36482 41023 41074 41858 41884 42643
47992 68161 69618 70657 75827 84905
55555 91177 95212 98528 102856 104753
105714 114034 116278 119754 126094
26972 128454 132734 134415 138108
138639 139229 139790 144866 149495
194109 152450 154789 155981 158866

STAWKI.
108g 66 7 233 54 333 466 501g 22g 59 733 59 61 834 999
1043g 737 97 863g 2008 18g 256g 360 420 68 507g 635 44g
742 61 848 304g 89g 127 439 56g 716 923 64g 4002 126 21g
405 46g 784g 882 5032 37g 243 371 78g 577g 6002 134 29g
507 843g 65g 7237 335g 48 425 539 44 607 761 904 13 8114
261 313 6 3571g 798 802g 94275 9004 36 64 121g 200 34g
378g 495 548g 661 80 703 191g 144 69g 59 215 93 329g 642g
11557 962g 12006g 215 528 81 615709 70 872g 534 13047 121
63 73g 77 288g 450 14109 263 387 454 599 694g 731g 991g
15039 248g 315 68 400 48 137 70 625g 706 83 827 37g 14111g
392 502g 8g 664 858 17112 307 38g 43 416 502g 23 658g 786
814 91g 18186 324 40 19032 253 339g 74g 436 577 636 64
964
20123 414 42g 512 662 938 21030 6 51 149 391g 415 692
701g 12 18g 852g 2210 30g 43 75 280g 348 436g 605g 82g
815 82 23014 112 286 371 592 692 910 24023g 59 85 228 88g
96g 619 54g 722 51g 6g 25326 426 87 554g 82g 612g 54 735g
884 948 55 26075 101 419 533 877 83 27340 65g 406 646 58g
974 28084 91 574g 635 74g 973g 29008 51 334g 402 616 859
925 49g
30006g 55 217g 85g 391 780 833g 31140 335g 58 63 341g
52 68g 70 4 846g 32005 487 513 621g 843g 33002 107 54
257g 470 551 34098g 180 218g 41g 380 95 676 771 912 33034
277 679 765 814 948 36009g 241g 343 672 37253 609g 19 772g
929 38g 38068g 160g 305g 13 89 509g 82 636 756 825 39215
318 414 471 617 891g 945g
40045 247 315g 30g 587 719 820 41016 139g 98g 380g
532 46 724 42022 32 308g 43032g 464g 821 930 90 44102 237g
993 45040g 385 741 46012 558 634g 43 62g 8 743 47122 89g
825 58277g 302g 48 977 59106
60014g 136g 461g 83g 585g 745 857 91 61031 284g 548
582 940 79 62020g 101 69g 209 98 458 70 589 645 643 63001
295 504 854 61g 66 64244g 382g 690g 838 52 65125g 310
406 622 66518 506 70 67030g 306g 476 602 719g 27 816 49g
99g 68052 91 161 72 305 469 615g 53g 69121 54g 58g 220g 56
312 473g 398g 70 302
70002g 158g 503 165 836g 75g 71028 36 429g 603g 865g
72109 215 56g 335 426 542 54 914 73220 93g 681 74005 38g
293 478g 564 760 851 58g 75146g 52 213 358 479g 698g 76719

STAWKI.
108g 66 7 233 54 333 466 501g 22g 59 733 59 61 834 999
1043g 737 97 863g 2008 18g 256g 360 420 68 507g 635 44g
742 61 848 304g 89g 127 439 56g 716 923 64g 4002 126 21g
405 46g 784g 882 5032 37g 243 371 78g 577g 6002 134 29g
507 843g 65g 7237 335g 48 425 539 44 607 761 904 13 8114
261 313 6 3571g 798 802g 94275 9004 36 64 121g 200 34g
378g 495 548g 661 80 703 191g 144 69g 59 215 93 329g 642g
11557 962g 12006g 215 528 81 615709 70 872g 534 13047 121
63 73g 77 288g 450 14109 263 387 454 599 694g 731g 991g
15039 248g 315 68 400 48 137 70 625g 706 83 827 37g 14111g
392 502g 8g 664 858 17112 307 38g 43 416 502g 23 658g 786
814 91g 18186 324 40 19032 253 339g 74g 436 577 636 64
964
20123 414 42g 512 662 938 21030 6 51 149 391g 415 692
701g 12 18g 852g 2210 30g 43 75 280g 348 436g 605g 82g
815 82 23014 112 286 371 592 692 910 24023g 59 85 228 88g
96g 619 54g 722 51g 6g 25326 426 87 554g 82g 612g 54 735g
884 948 55 26075 101 419 533 877 83 27340 65g 406 646 58g
974 28084 91 574g 635 74g 973g 29008 51 334g 402 616 859
925 49g
30006g 55 217g 85g 391 780 833g 31140 335g 58 63 341g
52 68g 70 4 846g 32005 487 513 621g 843g 33002 107 54
257g 470 551 34098g 180 218g 41g 380 95 676 771 912 33034
277 679 765 814 948 36009g 241g 343 672 37253 609g 19 772g
929 38g 38068g 160g 305g 13 89 509g 82 636 756 825 39215
318 414 471 617 891g 945g
40045 247 315g 30g 587 719 820 41016 139g 98g 380g
532 46 724 42022 32 308g 43032g 464g 821 930 90 44102 237g
993 45040g 385 741 46012 558 634g 43 62g 8 743 47122 89g
825 58277g 302g 48 977 59106
60014g 136g 461g 83g 585g 745 857 91 61031 284g 548
582 940 79 62020g 101 69g 209 98 458 70 589 645 643 63001
295 504 854 61g 66 64244g 382g 690g 838 52 65125g 310
406 622 66518 506 70 67030g 306g 476 602 719g 27 816 49g
99g 68052 91 161 72 305 469 615g 53g 69121 54g 58g 220g 56
312 473g 398g 70 302
70002g 158g 503 165 836g 75g 71028 36 429g 603g 865g
72109 215 56g 335 426 542 54 914 73220 93g 681 74005 38g
293 478g 564 760 851 58g 75146g 52 213 358 479g 698g 76719

CIĄNIENIE II-gie.
Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na
Nr. 105582
75.000 zł. na Nr. 6844
50.000 zł. na Nr. 1511609
25.000 zł. na Nr. 79144
Po 15.000 zł. na N-ry: 88262 103851
105830
Po 10.000 zł. na N-ry: 15149 37720
50077 96328 108205
Po 5.000 zł. na N-ry: 694 7596 37251
6834 121266 136422 15842
Po 2.000 zł. na N-ry: 23178 47461
75896 104558 150857 156579 15382
Po 1.000 zł. na N-ry: 19913 20898
23179 37227 76961 81678 116376 122093
136046 148263.
Po 500 zł. na N-ry: 3854 6437 7553
7689 12251 10574 20612 22625 28104
43776 44202 50588 54708 73769 74950
75347 79201 103235 106348 117457
118769 137470 154748.
Po 250. zł. na Nr Nr.: 3039 6136 6368

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ul Traugutna 9
Przyjmuje od 8,11 rano, od 8-9 wica w niedzielę i święta od 9,12,30 po poł.

Dr. Med.
IGNACY MARGOLIS
okulistą
przeprowadzili się na
Al. Kościuszki 52, tel. 165-17
Przyjmuje od g. 11 — 2 i od 5 — 7 w.

LEKARSKA DENTYSTA
S. WATNICKA
powróciła
ul. Napiórkowska 65, tel. 172-33
(Róg Lubelskiej), front i piętro
przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 8-9 w.

Dr. Med.
NIEWIAZSKI
spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.
przyjmuje od 8,11 rano od 5,9 wica w niedz. i święta od 9-1 p.p.

Doktor SOŁOWIEJCZYK
Choroby weneryczne i skórne.
PIOTRKOWSKA 99
Przyjmuje od 1-3 i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w. W Lecznicy prywatnej (Piotrkowska 88) od 6-9 wica.

Dr Klinger
Spec. chor. wenerycznych seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadzili się na ul.
PRZEJAZD 17 telefon 192-28
prajm. od 9 — 11 i od 6 — 8 wica.

Dr med Henryk Ziolkowski
Choroby weneryczne, moczościowe i skórne
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wica, w niedzielę i święta od 9 — 12 w poł.

Dr. med.
H. ROZANER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych.
Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel. 128,98 przyjmuje od 9-1 i od 8-9 wica.

Dr. Med.
H. KLACZKOWA
peloiznictwo i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 99, tel. 215-86.
prajm. codz. od 10 — 12 i od 5 — 8 j poł.

Dr med. H. LUBIC Z
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsudskiego 69 tel. 141-32
(róg Narutowicza)
powrócił
Przyjmuje od 9-12, 12-1 i 8-9 w. W niedzielę i święta od 9 do 11 rano

PRYWATNA PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
lecznie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 8 r. do 4 i od 6-8 wica, w niedzielę i święta od godz. 9 do 11 rano.
Panie przyjmuje kobieta lekarka PORDA A. S.

Przychodnia Wenerologiczna
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Pania przyjmuje lekarka, kobieta
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
Porada 3 zł.

ONDULACJA trwa komplet 5 zł z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale. „Józef”.
Nawr. 54-a, tel. 191-85.

9453 11761 14278 14374 14541 14657
17574 19568 21568 31439 32577 33891
39353 40913 42558 42679 44075 44553
51167 53542 57923 58119 59052 66113
67671 67717 69795 70218 70796 74220
76020 76167 79993 82307 89236 89268
89808 91035 92282 92301 94977 95499
96969 97121 97954 99051 103151 105272
106068 107062 708780 109439 109534
116727 117132 118891 119507 120649
1221222 122456 124121 125053 125564
127414 129505 129536 133070 133893
134600 135482 136228 136584 137962
143469 144649 145816 146326 147884
150526 153020 155150 155325 156142
157907 i 58319.

STAWKI.
Po zł. 62,50, z literą s — po zł. 125.
132 545 55 293 696g 768g 896 985 1055100
69 243 87 524 2193 318, 415, 69 3291g 333g
474g 602 82 708g 90 903 42 4032g 265g 255
859 426 548 91 617g 718 48 860 5032g 830g 723g
48g 802g 963g 6227 421g 78 860 7117 330 400g
966g 8113 301g 416 79 641 9145 393 588,
10020 88g 188 433g 661 996g 11013 363g 406
761g 810 83 909 12438 876 13034g 90g 306 991g
1493g 388 456 847g 970g 1530 43 489g 587 819
40 956 16128g 874 480g 695 792 872 948g 123
17854g 406 18156g 222g 77g 369 689 19046 147
86g 287 269g 819 980.
20331 788 894 21207 38 564 77 647 68 740
95g 96 22295g 458 582g 632 62 749g 23005
258 327 92 414 556g 59 24462g 516 93g 622
30 918 83 25602g 999 26294 382g 413 909
27360 525 740 894 28166 233g 97 410g 732
29140 261g 586g 761 823 974.
30688 869g 959g 31036g 56g 659 357g 406
74 32099 148 327 78g 751 33570 760 808
860 34069g 95g 3817 682g 967g 92 35167g
339 62 450 509 33g 632 360g 368 52 692g
739g 37080 181 311g 898 38044 184 39007g
27 146 277 323 900.
40280 529 41131g 504 804 6 952 42682.
95 871 43057g 109 583g 665 754 44634 314g
478g 788 16283g 91 516 845 913 43 47539
609 836 48312 20 70 477 49020 113 204g 15
48 68 500g 11g 31 36.
50054 825g 74 975g 51226 385 406 31 597
678g 52229g 469 53208g 584 832g 53g 54020
35 202 681 797 869g 99 908 55070g 498 751g
56065g 92g 116 69 752 89 635g 57171 240 88
313g 417 96 550 58169 263 745 59050 165
782g.
60042 45g 294 308 565 689 781 61144 212
316g 68 430g 805 903g 72 62129 98 594 977g
63082 761 65426 66113g 92g 244 69g 436g
651g 775g 67159 351g 576g 671 789 831 918
68011 137 380 428g 38 781g 65262 513 637g
817 952.
70199g 223g 48 75g 649 887g 97 9417g 70
71032 93 548 719 37g 60 890 7212 233 71g
958g 73400g 639g 74203g 518 781 75263g 396
470 701 55g 819g 76020g 27 866g 7127g 533g
644 751 78075g 505g 913 79650 75 818 928g.
80129 302 43g 503g 17 81003 214 139 306
8 780g 834 929 82012 394g 486g 507 740
83007 162g 99 261 81 82 402 84069 380g
455 512g 801 85074 325 439g 64 633 86336
434g 677 896 87298 367, 524 885 88209g
69138g 467 501.
90053g 131g 499g 671g 836 962 91111g 371
671g 911g 92085 104 206 455 799g 897 958g
93135g 96g 366 30 71 605g 772 94523 67171
944g 572 95017 53 920 96064g 104 12 50 377
610 835 94 97016 444g 544 51 91g 839 972
98055 668 824 39 915 30 99000g 606g.
100370 534g 800g 38 101098 247 576g
909g 102053 552 651 730g 845g 888 103782
847 97g 983 104498g 740 946g 56 105126g
255 865g 106000g 325 91g 455g 517 70 851g
107351 601 56 108013 196 340 693g 109163g
225 494 772 850 62 80 110186 443 49g 111049
137g 379 564 842 112018 72 533 658 812
113142g 527 112445g 758g 115311 231 600
714 59 116068 305g 21 727g 118148g 438 91g
402 597 784 110041g 63 568 976.
120027 103g 433g 97 121386 717 648 716g
20 858g 953g 123025g 878 124489 635 125316
786g 126693 744 801g 28 127482g 511g 43
128382g 579g 935 129536g.
130069 244 472 746g 131131 424 697
858g 132088 199 776 946 133070 409 577
134163 296 349 705 402 135659g 776g 965
136225 453g 57g 137485 672 138088 242 426
627 728 87.

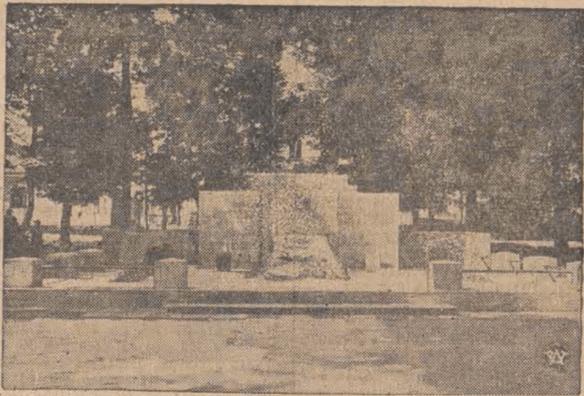
TRZECIE CIĄNIENIE
343 639 56 835 54 925 75 1072 117g 227
372 403 16 2028 91g 149 76g 202 305g 40g 96g
748g 860g 3064g 377 80 86g 589 4224 40g 373g
79 749 99g 5187g 721g 372 538 81g 681 779 828g
6035g 38 79 254g 73 93g 81g 75g 415 507g 88g
691g 79g 824 928 57g 7143 95 200 31 303 409
49g 8076g 106g 16g 43 304 87g 699 868g 917g
808 36 51 54g 528g 56g 84g 514 732g 817g
946g
10289 400g 653 857 985 1186 288g 468 510g
20g 52g 724 966g 68 12337g 591 95g 631 710 11
812 31g 988 13326 589 822 38 93 14278 419 46
522g 41 779 851 915 15005 148g 318 84 419 503
11 651 71 755 16059g 220 513 672 744g 17075
12g 51 362g 522 633 44g 89g 18110g 479 770g 824g
920g 91 19079 228 397 400 81 535g 37 73 785g
804g 30g 900 70
20050g 67469 523g 58 60g 716 76 833 21310g
12 34 37 509 90 686g 709g 969 22056 140 93 208
401 73 634 25 67g 64g 573 702 52g 822 57 23066g
222 90 99 328 49 68 642 758 95 84g 97 24212
356 414 728g 984g 25081 195 425 532g 59 679 80
732 47g 80 827 931 26349 510g 61 810 982 88g
27010g 24g 64g 76 195 255 312g 53g 69 413 60
833g 61 968 83g 28352 457 526g 51 963g 71
77 29160 608g 735g 388 55 927
30056g 291g 497 594g 605g 788g 31042g 197
292g 336g 828g 47 32353 87 597g 86g 925 43111
15g 16g 30 33 55g 307 589 642g 891 34333 91
625 724g 54g 808 937 35023 70g 153g 263 92
204 52 477 527 609 43 775g 805 90 981g 36188 300g
374 75g 86g 898 910 27g 79g 37031 39 315g 440g
504g 634g 44 63g 708g 836 62 63 78 904g 48
38368 527g 85 767g 844 844 39241 597g 693
40020g 73 111g 51 797g 872 972 41685 878 89
960 42059g 362 547g 654g 43020 863 44134g 38g
320 99g 468 525g 57 669 864 45076g 486 535
835 28g 933 64 46023g 164 87g 442 97 97 526g 60
67 540g 708 896g 927g 4704 152g 221 99 314
462g 525 752g 54 979g 48088g 309g 96 416 520 774
844 908 50 72g 49134g 57 99 260g 571 735 80g
5105 2278 357g 406g 45 902g 51076g 195g 522
90923 64 108 78 355 80g 98g 453g 529 5316g
51g 253g 56 322 50 8

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Przed kongresem i wystawą dziecka.



Ku czci naszych bohaterów.



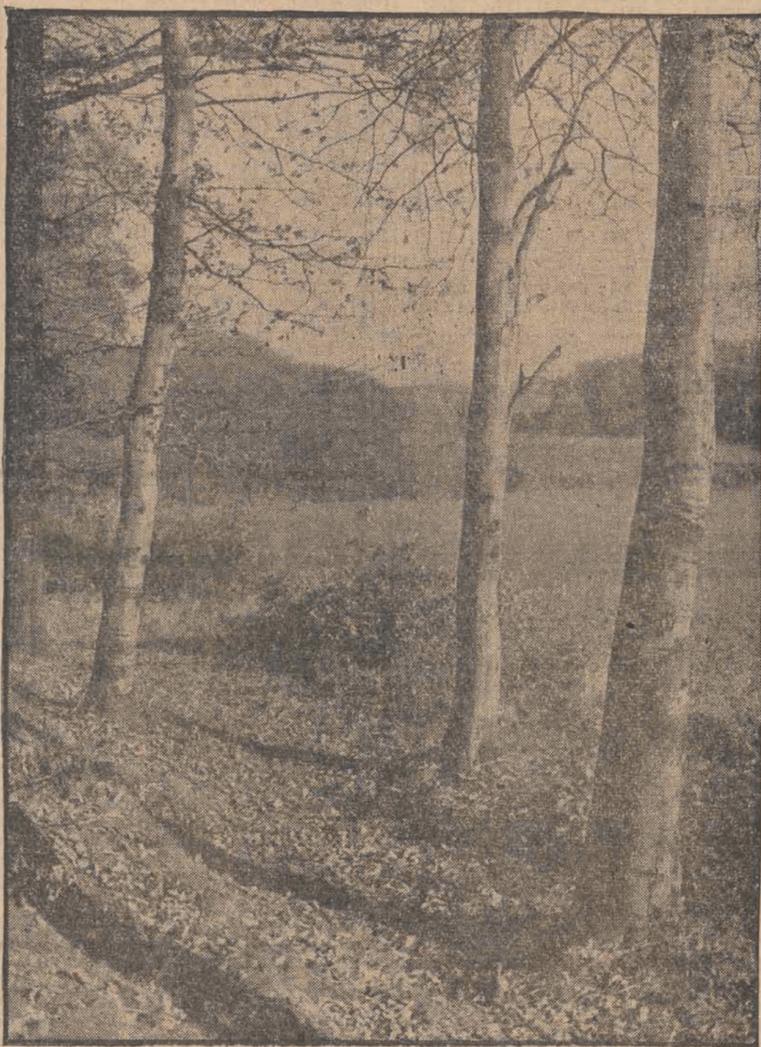
Płyta na grobie Nieznanego Żołnierza w Dubnie na Wołyniu, którą ostatnio własnym kosztem odnowił i przebudował dubieński oddział Poczтового Przystosobienia Wojskowego.

PIORUN ZABIŁ 17 KRÓW.



W miejscowości Rutland (Stany Zjednoczone) piorun zabił 17 krów, które schroniły się przed burzą pod rozłożyste drzewo.

CICHY ZAKĄTEK.



Miasta rozpalone słońcem nie dają swym mieszkańcom ochłody pomimo, że już mija połowa sierpnia. W dniu świątecznym uciekają też wszyscy na łono orzeźwiającej przyrody.

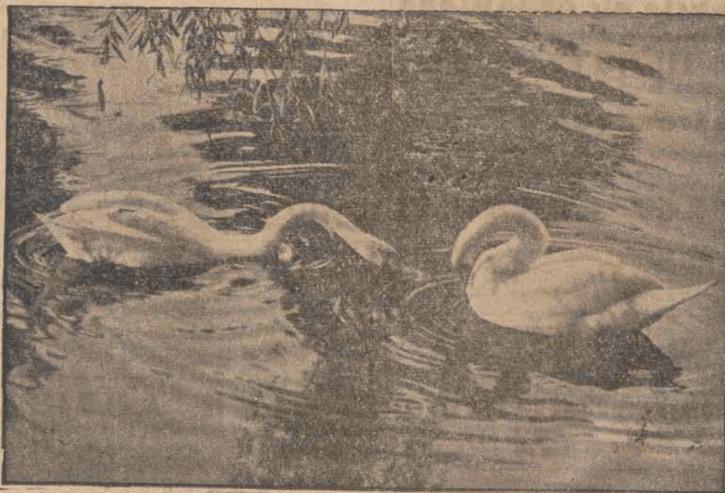
Pod ochroną stalowej tarczy



Angielscy policjanci w Palestynie zaopatrzeni zostali nie tylko w hełmy ale również w tarcze stalowe, noszone na lewym ramieniu dla ochrony przed kamieniami, którymi często walczą terroryści żydowscy. Na zdjęciu: patrol angielski w Tel Awiwie.

W dniach między 2 a 4-ym października br. odbędzie się w Warszawie kongres dziecka, w którym weźmie udział około 2 tys. osób spośród nauczycieli, rodziców, kapłanów, lekarzy i działaczy na polu opieki społecznej i wychowania. Kongres został zorganizowany pod protektoratem Prezydenta R.P. i przy uczestnictwie w Komitecie honorowym kongresu Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Pani Prezydentowej Mościckiej, oraz członków Rządu z Premierem na czele. W ramach kongresu zostanie otwarta wielka wystawa, która w sposób plastyczny zobrazuje sytuację dziecka w Polsce. W związku z tą wystawą, odbył się konkurs plastyczny na temat: „Dziecko polskie”. Reprodukujemy dwie prace konkursowe. 1) Rysunek J. Konarskiej, na grodzony na konkursie plastycznym „Dziecko polskie”. 2) Rzeźba „Jasia”, która otrzymała II nagrodę na konkursie.

Na JEZIORZE.



Przekomarzenia pary łabędzi.

MOTYW ZE WSI POLSKIEJ.



Muzeum Historii Naturalnej w Chicago założyło ostatnio nowy dział muzealny, poświęcony życiu bocianów. W dziale tym został zawieszony duży obraz, zatytułowany: „Bociany w polskiej wsi”. Obraz ten reprodukuje.

Zwycięzca w europejskich mistrzostwach pływackich.



Zwycięzca w szumetrowce pływackiej w Wembley Holender Hoving otrzymuje medal „Swimming Association” od prezesa John Hodgsona.

350 000 złotych za gracza

Taką sumę zapłacił angielski klub piłkarski „Arsenal” za dotychczasowego gracza klubu „Wolverhampton Wanderer” — Bryna Jonesa. Jest to najwyższa suma, jaką kiedykolwiek zapłacił w Anglii jeden klub drużynie za odstąpienie piłkarza. Na zdjęciu Bryn Jones podczas pierwszego treningu w swoim nowym klubie „Arsenal”.

